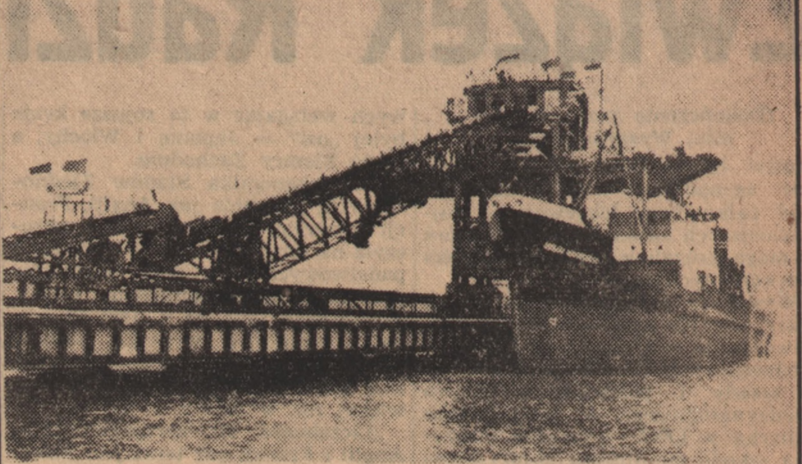
A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, dnia 10 listopada 1951 r. Nr 294 (2147)

Szczecin przeładowuje węgiel...



W szczecińskim porcie w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej na 54 dni przed terminem zostały uruchomione dwie wywrotnice wagonowe oraz urządzenie taśmowe do przeładunku węgla z wagonów kolejowych na statki. Urządzenie taśmowe przeładowuje węgiel sortowany wszystkich asortymentów od miału do kęsów, o wadze do 130 kg.

Na zdjęciu: Załadunek pierwszego węgla na statek „Brygada Makowskiego" przy pomocy urządzenia taśmowego.

Foto — CAF

PROPOZYCJE RZĄDU ZSRR zmierzają do utrwalenia pokoju

i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny

Skrót przemówienia Ministra A. Wyszyńskiego na VI sesji ONZ w Paryżu

PARYŻ (PAP) MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR A. WYSZYŃSKI WYGŁOSIŁ 8 LISTOPADA NA POSIEDZENIU PLENARNYM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ PRZEMÓWIENIE POŚWIĘCONE ŚRODKOM ZAPOBIEŻENIA GROŹBIE NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ SPRAWIE UTRWALENIA POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI.



Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych, oświadczył Min. Wyszyński, stoi obecnie szereg ważnych zadań, które wymagają ze strony zgromadzenia i wszystkich miłujących pokój państw szczególnej uwagi. Delegacja Związku Radzieckiego zdaje sobie z tego jasno sprawę, pamiętając o odpowiedzialności Organizacji Narodów Zjednoczonych za to, jaką będzie wybrana droga dla rozwiązania tych zadań i jak te zadania będą rozwiązane. Delegacja radziecka obecnie tak samo, jak na poprzednich sesjach, widzi swe zadanie w tym, ażeby skierować wysiłki Zgromadzenia ku usunięciu przeszkód, znajdujących się na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej, ku usunięciu groźby nowej wojny światowej. Stanowi to obecnie niezwykle ważne i nie cierpiące zwłoki zadanie, które musi być bezzwłocznie rozwiązane przez ONZ.

Jesteśmy przekonani, że jest to zadanie, którego pomyślnego rozstrzygnięcia oczekują i domagają się miliony i miliony ludzi oraz wszystkie miłujące pokój narody!

SKOMPLIKOWANIE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Zadanie to staje się tym ważniejsze, że w czasie, który upłynął od V sesji zgromadzenia — sytuacja międzynarodowa skomplikowała się jeszcze bardziej, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym.

Sytuacja gospodarcza w krajach kapitalistycznych pogorszyła się w tym czasie jeszcze bardziej, co stanowi bezpośredni rezultat agresywnej polityki bloku atlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi na czele, jak również szeregu innych państw, zmuszonych prowadzić taką politykę pod stałym naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych. Ekonomika Stanów Zjednoczonych ma obecnie chorobliwy, wojenno- inflacyjny charakter: cechuje ją stałe narastanie produkcji zbrojeniowej przy jednoczesnym kurczeniu się gałęzi produkcji pokojowej

SZALEŃCZY WYŚCIG ZBROJEŃ W USA

Pan Truman zmuszony był znów wczoraj przyznać i potwierdził dziś to pan Acheson, że możność poprawy warunków bytu ludności pozostaje w bezpośredniej zależności od zmniejszenia ciężaru zbrojeń. Zresztą przyznanie to nie przeszkadza, jak wiadomo, rządowi Stanów Zjednoczonych prowadzić dalej szaleńczego wyścigu zbrojeń, pogarszającego jeszcze bardziej sytuację materialną narodu.

KRYZYS GOSPODARCZY KRAJÓW EUROPY ZACHODNIEJ

Sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza sytuacji finansowej Anglii i innych krajów Europy zachodniej grożą również nadal poważne trudności, zwłaszcza w związku z nową ustawą amerykańską podpisaną przez Prezydenta 26 października br., a przewidującą, że polityka Stanów Zjednoczonych będzie polegała na nałożeniu embargo na towary wywożone do Związku Radzieckiego i zaprzyjaźnionych z nim krajów oraz na przerwaniu pomocy gospodarczej i finansowej dla krajów handlujących ze Związkiem Radzieckim i zaprzyjaźnionymi z nim krajami.

Skomplikowała się również w ostatnim roku sytuacja polityczna.

USA TORPEDUJĄ OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA W KOREI

Stany Zjednoczone i Anglia prowadzą od prawie półtora roku agresywną wojnę w Korei.

Pan Acheson podjął próbę zdjęcia odpowiedzialności za wojnę w Korei z rządu Stanów Zjednoczonych, który rozpętał tę agresywną wojnę. Pan Acheson powtórzył zdemaskowane już oszczerstwa na temat agresji dokonanej rzekomo z Korei północnej. Nie ma już obecnie potrzeby zatrzymywania się na tym. Jeśli chodzi o rokowania w Kaesongu, o których mówił także pan Acheson, to czyż może być jakakolwiek wątpliwość, że właśnie panowie generałowie amerykańscy — Mac Arthurowie i Ridgway'owie oraz ich waszyngtońscy patroni torpedują uporczywie wszystkie próby drugiej strony osiągnięcia porozumienia w tych rokowaniach?

BLOK ATLANTYCKI BLOKIEM AGRESJI

Stany Zjednoczone zagarnęły chińską wyspę Taiwan i zagrażają granicom Chin. Obecnie blok północnoatlantycki usiłuje się wzmocnić przez włączenie Grecji, Turcji i Niemiec Zachodnich, którym przeznacza się specjalną rolę w realizacji agresywnych planów przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przedstawiciele bloku atlantyckiego jawnie naruszają międzynarodowe porozumienia, zawarte podczas wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim i militarystycznej Japonii, a mające na celu walkę przeciwko niebezpieczeństwu powtórzenia agresji faszystowskiej oraz wzmocnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W swej wrogiej w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej polityce, blok atlantycki pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim same Stany Zjednoczone usiłują wykorzystać również Organizację Narodów Zjednoczonych, narzucając Zgromadzeniu Ogólnemu i innym organom ONZ uchwały, anulujące decyzje powzięte na poprzednich sesjach Zgromadzenia.

ONZ NARZĘDZIEM POLITYKI BLOKU ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO

Podejmując te uchwały, Zgromadzenie jawnie wkroczyło na drogę popierania i zachęcania do dalszej agresji przeciwko miłującym pokój narodom Korei i Chin. Niemalże w przeddzień obecnej sesji, większość Rady Bezpieczeństwa, na polecenie Stanów Zjednoczonych i Anglii, dokonała nowego naruszenia najważniejszych zasad Karty Narodów Zjednoczonych, umieszczając na porządku dziennym obrad skargę W. Brytanii przeciwko Iranowi, naruszając tym samym jawnie 7 pkt. II art. Karty, który nie dopuszcza do wtrącania się w wewnętrzne sprawy

(Ciąg dalszy na str. 2)

109 powiatów wykonało w 65 proc.

roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP). Najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali ostatnio chłopi z województw: krakowskiego, katowickiego, łódzkiego, poznańskiego, rzeszowskiego i zielonogórskiego. Najsłabiej skup zboża przebiega w województwach bydgoskim i gdańskim.

Granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyli chłopi z dalszych 4 powiatów. Są to powiaty: Sanok w woj. rzeszowskim — 65,5 proc., Gostyń — 67,6 proc. i Wolsztyn — 67,2 proc. w woj. poznańskim, oraz powiat Brzeziny w woj. łódzkim — 66,3 proc. Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 65 proc. planu rocznego do dnia 7 bm. wynosi 109 powiatów.

21-szym powiatem, który został zwolniony z obowiązku odsypów i miarek jest powiat Pszczyna w woj. katowickim. Chłopi tego powiatu do dnia 7 bm. włącznie wykonali roczny plan skupu zboża w 90,6 proc.

Kryzys rządowy w Syrii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu: W Syrii wybuchł kryzys rządowy w wyniku podania się do dymisji ministra spraw wewnętrznych Raszida Barmady.

Imponujący bilans Czynu Październikowego

Setki milionów złotych

wygospodarowały masy pracujące dzięki realizacji zobowiązań październikowych

WARSZAWA (PAP) Wierność ideom Wielkiego Października, którego zwycięstwu naród nasz dwukrotnie zawdzięcza swą niepodległość, znalazła głęboki wyraz na uroczystych akademiach, organizowanych w miastach i wsiach całego kraju. Radosną dumą brzmiały słowa meldunków o realizacji zobowiązań, którymi klasa robotnicza i pracujący chłopi uczcili 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dokonane na akademiach podsumowania Czynu Październikowego mówią o wygospodarowaniu setek milionów zł. W największej świetlicy budującego się kombinatu Nowej Huty zebrało się w dniu rocznicy Wielkiego Października kilka tysięcy robotników ze wszystkich odcinków budowy. Uczestnicy akademii żywiołowymi oklaskami witali słowa referatu, mówiące o tym ile budowniczowie Nowej Huty mają do zawdzięczenia braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Raz po raz zrywały się długie niemilknące okrzyki na cześć największego przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina, na cześć wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Meldunki o realizacji zobowiązań październikowych świadczą, że budowniczowie czołowego obiektu Planu 6-letniego w dniach poprzedzających rocznicę października znacznie przyśpieszyli tempo budowy. Czyn ich przysporzył gospodarce narodowej 5.612 tys. zł oszczędności. Najwybitniejsi przodownicy pracy Nowej Huty otrzymali w dniu wielkiej rocznicy nadane im przez Prezydenta RP srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Deklaracja mocarstw zachodnich

w sprawie „ograniczenia zbrojeń"

PARYŻ (PAP). Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji ogłosiły deklarację, w której komunikują, że postanowiły przedstawić szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycje w sprawie „ograniczenia zbrojeń". Deklaracja ta, która — jak przyznaje wielu komentatorów zachodnich — ma charakter propagandowy, zawiera gołosłowne frazesy o „konieczności stopniowego ograniczenia zbrojeń".

Propozycja mocarstw zachodnich kładzie główny nacisk nie na rozbrojenie, lecz na konieczność ujawniania i sprawdzania danych, dotyczących sił zbrojnych i wszelkich zbrojeń w rozmaitych krajach. Sprawdzanie powyższych danych ma się odbywać w myśl propozycji — pod kontrolą ONZ.

Propozycje nie przewidują zakazu broni atomowej i w zasadzie powtarzają postanowienia osławionego amerykańskiego planu Barucha w sprawie energii atomowej — z tym, że plan ten ma być rozszerzony również na broń klasyczną. Istotny cel propozycji sprowadza się do tego, że USA przy pomocy stworzonego przez siebie mechanizmu, zamaskowanego szyldem ONZ, pragnęłyby kontrolować zbrojenia wszystkich pozostałych krajów.

„Nowe" propozycje mocarstw zachodnich nie oznaczają w niczym zmiany ich dotychczasowej polityki.

*

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym usiłował uzasadnić propozycje „rozbrojeniowe" trzech mocarstw. Przemówienie Trumana obfitowało w oszczercze ataki pod adresem Związku Radzieckiego.



Miejski Handel Detaliczny w Kutnie wysyła w każdą niedzielę ruchome kioski z materiałami włókienniczymi do pobliskich wsi, ułatwiając tym pracującym chłopom nabycie potrzebnych artykułów. Maria Zakrzewska, chłopka ze wsi Grabów pow. kutnowskiego zakupiła w ruchomym kiosku wiele niezbędnych materiałów. Foto — CAF

Z obrad VI sesji Zgromadzenia Ogólnego

PARYŻ (PAP). Podczas piątkowego porannego posiedzenia plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemawiali delegaci: Nowej Zelandii, Kuby, Hondurasu i przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali: australijski minister spraw zagranicznych R. Casey, delegat Haiti oraz przedstawiciele Unii Pocztowej, Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej i Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej.

Następne plenarne posiedzenie sesji odbędzie się w poniedziałek.

W sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa oraz Komisji Ogólnej.

Polska marynarka handlowa wykonała plan roczny

WARSZAWA (PAP). Flota administrowana przez Centralny Zarząd Polskiej Marynarki Handlowej wykonała na dwa miesiące przed terminem roczny plan przewozu towarów w tonach.

Na całym świecie

obchodzono uroczyście 34 rocznicę Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Masy pracujące całego świata obchodziły uroczyście 34 rocznicę Rewolucji Październikowej. W atmosferze radości i entuzjazmu obchodziły rocznicę Wielkiego Października narody krajów demokracji ludowej.

Uroczystości październikowe na całym świecie przekształciły się w potężną manifestację narodów na cześć bohaterskiego Związku Radzieckiego, były wspaniałą manifestacją na rzecz walki o pokój na całym świecie.

Nauczycielstwo wpływa

na usprawnienie skupu ziemiopłodów

WARSZAWA (PAP). W usprawnieniu realizacji zobowiązań wsi dużą rolę odgrywa m. in. nauczycielstwo, które łączy pracę pedagogiczną z uświadamianiem chłopów o znaczeniu wywiązywania się z obowiązków wobec Państwa. Dzięki zorganizowaniu przez kierownika szkoły w Płouszowicach pow. Lublin — Władysława Świtaja zebrań gromadzkich, na których zaznajomił on chłopów z zadaniami gospodarczymi plan skupu ziemniaków chłopi wykonali w przeszło 90 proc. Spłacili także część zaległych podatków.

Związek Radziecki na straży pokoju

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego).

państw. Raz jeszcze anglo-amerykańskie ugrupowanie w ONZ dało dowód całkowitego lekceważenia najważniejszych zasad Karty NZ, która wymaga poszanowania niezależności i suwerennych praw państw.

Wystarczy przypomnieć powyższe fakty, aby nie pozostało żadnej wątpliwości, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych deptane są elementarne zasady i postanowienia prawa międzynarodowego, że amerykańska polityka w ONZ wyrządza olbrzymią szkodę moralnemu autorytetowi Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ, zamiast rozwiązywać ważne zadania, mające się przyczynić do stworzenia warunków niezbędnych dla pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami, do podniesienia poziomu życia oraz zapewnienia całkowitego zatrudnienia itp. — była całkowicie pochłonięta opracowaniem zarządzeń, zmierzających do poparcia angloamerykańskiej agresji w Korei.

Tak z roku na rok, krok za krokiem, ONZ oddala się coraz bardziej od zasad Karty, od celów i zadań, jakie stoją przed Organizacją Narodów Zjednoczonych. ONZ odeszła daleko od drogi utrwalenia pokoju i popierania rozwoju przyjaznych stosunków między krajami. Kieruje się ona obecnie innymi interesami. Do innych celów popychają ją agresywne siły Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji i krajów Ameryki Łacińskiej, siły, które decydują obecnie w ONZ o sprawach wojny i pokoju. Te cele i te interesy, to pragnienie nowej wojny, to żądza wzbogacenia się na wojnie, wyciągnięcia z wojny olbrzymich zysków. Oto co stanowi źródło natchnienia panów monopolistów, którzy „traktują wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski" — jak oświadczył Szef Rządu radzieckiego, J. W. Stalin.

Agresywne dążenia i plany amerykańskich monopolistów znajdują poparcie ze strony szeregu państw, należących do bloku północno - atlantyckiego, wodzących rej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przekształciła się z instrumentu pokoju w narzędzie wojny.

„...Przekształcając się w narzędzie agresywnej wojny — oświadczył J. W. Stalin — ONZ przestaje być zarazem światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich..."

Oto fakty, a fakty, jak wiadomo, są uparte.

Nie wolno dalej kroczyć tą drogą.

Czas już, by Organizacja Narodów Zjednoczonych przypomniała sobie swe podstawowe zadania: by popierała nie agresorów, napadających na inne państwa, lecz tych, którzy padają ofiarą napaści ze strony agresorów, — by popierała międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo oraz rozwój przyjaznych stosunków między narodami.

To co się dzieje w ONZ jest bezpośrednim rezultatem zagranicznej polityki anglo - amerykańskiego bloku, stanowiącego agresywny trzon Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych wpływowi mężowie stanu — prezydent, ministrowie, senatorowie podjudzają co dzień do wrogości wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

AGRESYWNY CHARAKTER POLITYKI ZAGRANICZNEJ USA

Kongres USA gromadzi coraz więcej ustaw, zmierzających do storpedowania pokojowej współpracy narodów, do wzniecenia nowej wojny światowej. W ciągu tego tylko roku rząd USA, idąc po linii dalszego pogarszania stosunków z ZSRR, przyjął ustawę o wprowadzeniu embargo na handel ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz zerwał radziecko - amerykański układ handlowy z dnia 4 sierpnia 1937 r.

Agresywny charakter polityki zagranicznej USA widoczny jest całemu światu, mimo, iż rząd amerykański usiłuje ukryć to przed światową opinią publiczną, przedstawiając nową wojnę, którą przygotowuje, jako obronną, a pokojową politykę ZSRR i innych miłujących pokój krajów — jako agresywną, chociaż wszystkim wiadomo, że Związek Radziecki — jak to już powiedziałem przytaczając autorytatywne oświadczenia Generalissimusa J. W. Stalina — nie myśli nawet o tym, aby napaść kiedykolwiek na USA lub którykolwiek inny kraj. Tymczasem Stany Zjednoczone wzmacniają z roku na rok swoją armię oraz marynarkę wojenną i flotę powietrzną, urządzają nowe setki wojskowych baz morskich i lotniczych na terytoriach obcych, stwarzają cały system sojuszów wojskowych wciągając w te sojusze kraje byłej „osi" — Japonię i Włochy, a także Niemcy Zachodnie.

Cała ekonomika Stanów Zjednoczonych, podobnie jak Anglii, Francji i szeregu innych krajów, wkroczyła na tory wojenne. W budżetach państwowych lwia część wydatków przypada na przygotowanie wojny. W budżecie USA na r. 1951-52 wydatki wojskowe wynoszą, według oficjalnych danych amerykańskich, 81,8 miliarda dolarów, tj. 76 razy więcej, niż w 1939 r.

„Liczebność sił zbrojnych USA, Anglii i Francji już teraz jest kilkakrotnie wyższa niż przed drugą wojną światową w 1939 r. i przeszło dwukrotnie przewyższa liczebność sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Mimo to siły zbrojne tych państw rosną coraz to bardziej".

BANKRUCTWO „TOTALNEJ DYPLOMACJI"

Wyścig zbrojeń, formowanie licznych armii, produkcje bomb atomowych, tworzenie na obcych ziemiach baz wojskowych wszystko to amerykańskie koła rządzące usiłują przedstawić jako konieczność wynikającą z rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego USA, Anglii czy Francji. Do takiego oszukania swych narodów co do istotnego charakteru polityki bloku atlantyckiego zmierza również deklaracja Francji, Anglii i USA, złożona wobec Zgromadzenia Ogólnego. Z deklaracji tej wysnuć można jasny wniosek, że państwa te będą kontynuowały wyścig zbrojeń, produkcję bomb atomowych, barbarzyńską wojnę agresywną w Korei, — maskując znowu to wszystko interesami rzekomej obrony i rzekomym dążeniem do wzmocnienia bezpieczeństwa narodów. Starają się one przy tym dowieść, że można zachować pokój jedynie w oparciu o potężną machinę wojenną, o siłę, i że jedynie pod tym warunkiem można uregulować istniejące rozbieżności w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Jest to podstawowa teza amerykańskiej „totalnej dyplomacji", którą rozwijał tu znowu starannie p. Acheson, powtarzając mowę p. Trumana, wygłoszoną przez radio.

Ale ta „totalna dyplomacja" wykazała już swe całkowite bankructwo.

Nawet w Stanach Zjednoczonych ta, teoria siły" nie cieszy się już dawną uwagą. I jeśli obecnie składa się propozycję naszpikowaną frazesami o pokoju, — to dzieje się tak jedynie pod naciskiem potężnego ruchu mas ludowych, które żądają pokoju i które złożyły już przeszło pół miliarda podpisów pod nowym apelem o konieczności zawarcia paktu pokoju. W szerokich kołach społeczeństwa USA rozlegają się coraz częściej i donośniej głosy niezadowolenia z polityki „sytuacji siły", coraz częściej słychać tam oświadczenia w rodzaju tego, że jeżeli Ameryka będzie uparcie odmawiała prowadzenia rokowań i będzie nalegała jedynie na jeszcze bardziej szalone tempo nowych zbrojeń — będzie to miało zgubne następstwa zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla ich sojuszników.

Podstawą całej polityki zagranicznej USA jest przygotowanie nowej wojny światowej w celu zdobycia przez monopole amerykańskie panowania nad światem oraz wyciągnięcia z wojny olbrzymich zysków. Dlatego też polityka zagraniczna USA zmierza nie do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych stosunków z innymi krajami oraz współpracy międzynarodowej lecz do podporządkowania sobie innych krajów drogą ujarzmienia ekonomicznego lub przemocy militarnej.

SPISEK PRZECIW POKOJOWI

W ostatnich czasach Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja czynią nowe wysiłki w kierunku rozszerzenia spisku przeciwko pokojowi, wciągnięcia do przygotowania nowej wojny Niemiec Zachodnich, Włoch, Turcji, Grecji.

Nie jest dla nikogo tajemnicą że Stany Zjednoczone są głównym organizatorem i inspiratorem takich poczynań jak „Plan Plevena" i „Plan Schumana", których wspólnym celem jest odbudowa militaryzmu niemieckiego i potencjału wojenno-przemysłowego Niemiec Zachodnich oraz wykorzystanie niemieckiej armii regularnej i ekonomiki dla celów agresji. Dlatego też Stany Zjednoczone oraz idąca za nimi posłusznie Anglia i Francja zerwały konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu w sprawie Niemiec.

Po zerwaniu paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, Acheson i jego wspólnicy urządzili we wrześniu swoją konferencję w Waszyngtonie i odbyli następnie sesję rady sojuszu północnoatlantyckiego w Ottawie, aby usankcjonować remilitaryzację Niemiec Zachodnich i pójść dalej tą drogą, drogą przekształcania Niemiec Zachodnich w bazę wypadową dla napaści na sąsiadów.

Podobnie, jak w okresie, który poprzedzał drugą wojnę światową, złoto amerykańskie od kilku już lat po zakończeniu tej wojny płynie znów szerokim strumieniem do niemieckiego przemysłu wojennego, aby oddać ten przemysł w służbę monopolistów amerykańskich, pożądających coraz to nowych zysków, chociażby za cenę wielkich nieszczęść i ofiar całej ludzkości.

FARSA W SAN FRANCISCO

O tym, do czego dąży i do czego zmierza polityka Stanów Zjednoczonych wobec Japonii, wnioskować możemy bez zbędnych słów z odegranej w San Francisco farsy podpisania tzw. traktatu pokojowego z Japonią.

Traktat z San Francisco nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Traktat ten nie może służyć i nie będzie służył sprawie pokoju.

U podstaw obecnej polityki zagranicznej USA tkwi lęk przed możliwością pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

ZSRR WALCZY NIEUSTANNIE O POKÓJ

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — to polityka pokoju (długotrwałe oklaski). Związek Radziecki walczy nieustannie przeciwko groźbie wojny, o pokój, o umocnienie przyjaznych stosunków pomiędzy krajami, o ścisłą współpracę międzynarodową, opartą na wzajemnym poszanowaniu niezawisłości narodów i suwerennej równości państw.

Kiedy przed niespełna 20 laty wznowiły się stosunki między ZSRR a USA, J. W. Stalin nazwał to aktem ogromnie doniosłym: „Politycznie — powiedział J. W. Stalin — dlatego, że zwiększa to szanse zachowania pokoju; ekonomicznie — dlatego, że odcina elementy poboczne i daje naszym krajom możność omówienia interesujących nas zagadnień na gruncie rzeczowym; a wreszcie toruje to drogę do wzajemnej współpracy".

W tych słowach wodza narodu radzieckiego znalazły wyraz najważniejsze zasady radzieckiej polityki zagranicznej prowadzonej przez nasz rząd w stosunku do wszystkich krajów. Związek Radziecki przestrzega niezmiennie tych zasad, określających cały kierunek, każdy krok państwa radzieckiego w sprawach międzynarodowych.

Realizując swoją politykę pokojową, Związek Radziecki wykorzystuje wszystkie swe zasoby nie dla pomnożenia swych sił zbrojnych ani dla wyścigu zbrojeń, nie dla rozwijania przemysłu wojennego i organizowania baz wojskowych na terytoriach obcych, lecz dla rozwijania całą parą przemysłu cywilnego i dla dalszego rozwoju całej gospodarki narodowej.

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA BUDOWNICTWA POKOJOWEGO W ZSRR

Sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju ekonomiki powojennej pozwoliły Związkowi Radzieckiemu przejść do urzeczywistnienia wspaniałego zadania — zadania szerokiego kompleksowego wykorzystania rzek Wołgi, Donu, Dniepru, Amu-Darii, na energetyczne, rolnicze, transportowe i inne potrzeby gospodarki narodowej.

W Związku Radzieckim cały naród zajęty jest pracą twórczą, kierując wszystkie swe wysiłki ku dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej, osiągając coraz to nowe sukcesy w dziedzinie dalszego rozwoju kultury, techniki, nauki i sztuki.

W swych zewnętrznych stosunkach politycznych z innymi krajami Związek Radziecki jest za przyjazną współpracą, przeciwko wszelkiej dyskryminacji, przeciwko wszelkim sztucznym barierom, przeszkadzającym swobodnym kontaktom narodu radzieckiego z innymi narodami, jest za przyjaźnią narodów.

W ciągu wszystkich lat działalności Zgromadzenia Ogólnego Związek Radziecki domaga się rok rocznie podjęcia kroków, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa między narodami.

W świetle tych faktów jasne musi być dla każdego, czego warta jest wrzawa, wszczęta w USA i w niektórych innych państwach należących do bloku atlantyckiego, w związku z próbą bomby atomowej w Związku Radzieckim.

ZSRR DOMAGA SIĘ ZAKAZU UŻYWANIA BRONI ATOMOWEJ

Związek Radziecki przez cały czas domagał się i domaga się obecnie ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad tym, by wszystkie bez wyjątku państwa przestrzegały zakazu produkcji i używania broni atomowej, podczas gdy Stany Zjednoczone zawsze sprzeciwiły się i obecnie sprzeciwiają się nadal ustanowieniu takiej kontroli. Będąc zwolennikami broni atomowej, koła rządzące USA nie chcą ani bezwzględnego zakazu produkcji broni atomowej ani rzeczywistej, skutecznej kontroli międzynarodowej.

W rzeczywistości chcą one — jak powiedział J. W. Stalin w odpowiedzi korespondentowi „Prawdy" w sprawie broni atomowej — usankcjonować prawo podżegaczy wojennych do unicestwienia za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności.

PROPOZYCJE ZAWARCIA PAKTU POKOJU POPARŁO PÓŁ MILIARDA LUDZI

Na IV i V sesji Zgromadzenia Ogólnego Związek Radziecki złożył propozycje o zawarcie między Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Chinami, Francją i ZSRR paktu w sprawie utrwalenia pokoju. Przeszło pół miliarda ludzi na całej kuli ziemskiej poparło gorąco te propozycje. Również dzisiaj żądają oni stanowczo urzeczywistnienia tej propozycji budzącej wielką nadzieję na usunięcie groźby nowej wojny i na utrwalenie pokoju.

W chwili obecnej konieczne są szczególnie energiczne wysiłki, aby wyprowadzić świat z tej niebezpiecznej sytuacji, w jaką wciągają go zbrodnicze knowania podżegaczy do nowej wojny światowej.

W obliczu sytuacji, jaka wytworzyła się w stosunkach międzynarodowych, czołowi działacze agresywnego bloku atlantyckiego byli zmuszeni wysunąć swój plan zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny i utrwalenia bezpieczeństwa wszystkich narodów. Planowi temu poświęcona jest wspomniana już przeze mnie tzw. trzystronna deklaracja USA, Francji i Anglii, jak również wczorajsze przemówienie radiowe pana Trumana i dzisiejsze przemówienie z tej trybuny pana Achesona. Pomimo głośnej reklamy, jaka poprzedziła te trzy wystąpienia, można nieomylnie stwierdzić, że góra urodziła mysz (śmiech na sali), tak znikome i jawnie fałszywe są propozycje płynące z obozu atlantyckiego.

FAŁSZYWE PROPOZYCJE OBOZU ATLANTYCKIEGO

W rzeczy samej, cóż się nam proponuje jako rzekomo najradykalniejszy środek usunięcia groźby nowej wojny i utrwalenia pokoju?

Proponuje nam się, jak wynika z przemówienia pana Trumana, abyśmy zajęli się sporządzeniem spisu sił zbrojnych i uzbrojenia pod kierownictwem nowej połączonej komisji zbrojeń klasycznych i energii atomowej. Zapomina się jednak, że narodom nie jest potrzebny spis broni, nie jest potrzebna inwentaryzacja uzbrojenia, ani opis i rejestracja wyprodukowanych bomb atomowych, co proponują nam obecnie panowie Truman i Acheson oraz trzystronna deklaracja, przedstawiając to jako najnowszy plan utrwalenia pokoju.

Narodom potrzebna jest rzeczywista, prawdziwa, istotna redukcja zbrojeń i sił zbrojnych, bezwzględny zakaz produkowania bomb atomowych i rozciągnięcia ścisłej, na prawdę międzynarodowej kontroli nad tym zakazem. Ale do tego właśnie nie chcą dopuścić główni działacze bloku atlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

W roku 1948 proponowano nam zająć się zbieraniem informacji o siłach zbrojnych i zbrojeniach, obecnie proponuje się nam zająć się spisaniem wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń oraz inspekcją nad przebiegiem tej interwencji.

Na podstawie wyników spisu proponuje nam się określić, jaką broń i jakie siły zbrojne ma i mieć będzie w przyszłości każdy kraj. Co się tyczy przy tym takiej broni jak bomba atomowa, to pod tym względem nadal reklamuje się osławiony plan Achesona-Barucha-Lilienthala. Całkowitą bezpodstawność tego planu niejednokrotnie zdemaskowali już ci, którzy rzeczywiście dążą do zakazu broni atomowej i do rozciągnięcia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Ani Truman, ani Acheson, ani autorzy tzw. trzystronnej deklaracji nie chcą nawet palcem poruszyć, aby zakazać produkcji bomb atomowych.

Co więcej prezydent amerykański i jego minister spraw zagranicznych w dalszym ciągu obstają przy tym, że najwłaściwszym planem kontroli nad wykorzystaniem energii atomowej jest plan Achesona-Barucha-Lilienthala, który jest jawnym naigrywaniem się z kontroli międzynarodowej oraz środkiem usankcjonowania produkcji broni atomowej. Twierdzą oni, że będą „obstawać przy tym", zapominając że jest to zupełnie niewłaściwe określenie w stosunku do Związku Radzieckiego.

MILIARDERZY AMERYKAŃSCY NIE ŻYCZĄ SOBIE ZAKOŃCZENIA WOJNY W KOREI

Jeśli rzeczywiście chodzi o utrwalenie pokoju, to każdy szczery plan redukcji zbrojeń i sił zbrojnych powinien był wypływać z równie szczerego dążenia do niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i w tym kierunku powinny były być podjęte odpowiednie kroki. Tymczasem Stany Zjednoczone nie chcą podejmować żadnych kroków w celu zakończenia wojny w Korei, albowiem nie życzą sobie tego miliarderzy i milionerzy amerykańscy, którzy zarabiają fantastyczne sumy na tej wojnie, na histerii wojennej, na wyścigu zbrojeń.

Pan Acheson uznał za możliwe powtórzyć nikczemne oszczerstwo o pogwałceniu praw człowieka w obszernym, jak się wyraził, rejonie świata, powołując się przy tym na Węgry i Czechosłowację. Nie będę zatrzymywał się specjalnie na tej sprawie, albowiem oszczerstwa na ten temat, pochodzące z obozu Achesona, zostały już niejednokrotnie całkowicie obalone.

W zakończeniu swego przemówienia min. Wyszyński oświadczył:

Z polecenia rządu radzieckiego delegacja ZSRR wnosi propozycje, które według jej głębokiego przekonania, są ważnym środkiem prowadzącym do osiągnięcia celu, o jakim marzą, w imię którego żyją i pracują miliony ludzi na całym świecie. Delegacja radziecka jest przekonana, że walka o pokój zakończy się pełnym zwycięstwem pokoju.

„Pokój — jak powiedział Szef Rządu radzieckiego Stalin — będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca". (Oklaski).

Zgromadzenie Ogólne winno posłuchać głosu narodów i spełnić swój obowiązek w tym wielkim i szlachetnym dziele.

PROPOZYCJE ZSRR MAJĄ NA CELU UTRWALENIE POKOJU

Delegacja radziecka z polecenia rządu ZSRR, w celu utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby wojny wnosi na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego następujące propozycje:

„O środkach zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz o środkach utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

1) Zgromadzenie Ogólne stwierdza że udział w agresywnym bloku atlantyckim, jak również tworzenie przez niektóre państwa, przede wszystkim Stany Zjednoczone, wojskowych baz lądowych, morskich i powietrznych na obcym terytorium — nie daje się pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2) Zgromadzenie Ogólne uznaje za konieczne, aby:

a) kraje uczestniczące w działaniach wojennych w Korei niezwłocznie zaprzestały działań wojennych, zawarły rozejm i wycofały w terminie dziesięciodniowym swe wojska poza 38 równoleżnik;

b) wszystkie wojska obce, jak również cudzoziemskie oddziały ochotnicze zostały w terminie trzymiesięcznym wycofane z Korei.

3) Zgromadzenie Ogólne wzywa rządy wszystkich państw, zarówno członków Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i nienależących w chwili obecnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby rozpatrzyły na światowej konferencji sprawę istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz praktycznych kroków zmierzających do zakazu broni atomowej i rozciągnięcia kontroli międzynarodwej nad wykonaniem tego zakazu.

Zalecić zwołanie wspomnianej wyżej konferencji światowej w jak najkrótszym terminie, a w każdym razie nie później niż 1 czerwca 1952 roku.

4) Zgromadzenie Ogólne wzywa Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Chiny oraz Związek Radziecki do zawarcia paktu pokoju i zjednoczenia swych wysiłków dla osiągnięcia tego wielkiego i szczytnego celu.

Zgromadzenie Ogólne wzywa również wszystkie inne miłujące pokój państwa, aby przyłączyły się do paktu pokoju".

Rząd radziecki uważa, że przyjęcie tych propozycji, których część delegacja radziecka wnosiła już poprzednio na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego, miałoby duże znaczenie dla utrzymania pokoju na całym świecie.

Delegacja radziecka wyraża nadzieję, że propozycje te spotkają się z poparciem wszystkich państw, dążących do pokoju, wszystkich miłujących pokój narodów. (Długotrwałe oklaski).

Proces w Tucholi ostrzeżeniem dla wrogów i szkodników

Zeznaje świadek Franciszek Osiński, przewodniczący Prezydium GRN w Bysławiu. Wysoki, szeroki w barach, o silnych, spracowanych dłoniach stoi przed sądem w sukiennej, zielonej kurtce i spokojnie, nie podnosząc głosu, długo ważąc każde słowo, opowiada o zajściu, które w rezultacie zaprowadziło na ławę oskarżonych siedzącego na niej w tej chwili Bonifacego Chruścińskiego.

— Było to 16 października — mówi — akurat w obiad. Razem z wiceprzewodniczącym Prezydium GRN, Mieczysławem Pieczką i sołtysem gromady Lubiewo, Klemensem Wojciechowskim udałem się do ojca oskarżonego, któremu również na imię Bonifacy, ażeby zabezpieczyć to, co jest winien Państwu...



Zeznaje oskarżony Bonifacy Chruściński *Foto IKP*

Na sali sądu w Tucholi panuje cisza. Ławki dla publiczności pełne. Ludzie słuchają uważnie zeznań poszczególnych świadków, odtwarzając sobie w myślach przebieg przestępstwa, jakiego dopuścił się oskarżony.

Ten zaś siedzi bez ruchu, unikając wzroku obecnych. Jest młody, ma zaledwie coś ponad 25 lat. Szczupła, pociągła twarz, niskie czoło, wąskie, ze złością zaciśnięte wargi. Co chwili porozumiewa się spojrzeniem z siedzącym na miejscach dla świadków ojcem. Stary Bonifacy Chruściński siedzi w milczeniu. Chytrym, kułackim rozumem odgadł, że tym razem — przegrał.

Przed sądem przewijają się świadkowie: barczysty Osiński, niski Pieczka, zrównoważony i opanowany Wojciechowski. Przewodniczący ustawicznie cytuje treść dokumentów i kwitów, stanowiących dowody rzeczowe, uzupełnia go oskarżyciel publiczny.

Powoli, ale wyraźnie wyłazi na wierzch prawda, ta prawda, którą usiłował ukryć oskarżony hardym:

— Nie przyznaję się!

Przebiegłe wybiegi, chytre fortele, gołosłowne zaprzeczenia kułackiego synalka padają jedne po drugim, zbijane siłą faktów i dowodów.

A więc było to tak: **Bonifacy Chruściński** mieszka w grom. **Lubiewo**, gm. **Bysław**, pow. **Tuchola.** Najgorsza to gromada w całej gminie, najbardziej zalegająca w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Państwa. **Chruściński ma tam 20-hektarowe gospodarstwo. I ogromne zaległości, wyrażające się, jeśli chodzi tylko o sam SFOR, sumą ponad 5000 zł. Z przypadającej nań ilości 5600 kg zboża odstawił zaledwie ok. 1000 kg.**

Rodzina Chruścińskich od dawna znana jest ze swych wrogich wystąpień przeciwko Ludowemu Państwu. Stary nie subskrybował Narodowej Pożyczki, ciągle pisze odwołania od decyzji GRN, nie respektuje zarządzeń władzy ludowej, uchyla się od wywiązania ze swych obowiązków, lekceważy napomnienia przedstawicieli aparatu państwowego i wraz z garstką innych kułaków daje zły przykład całej gromadzie, wpływając na nią demobilizująco i będąc pośrednią przyczyną tego, że gromada Lubiewo wlecze się daleko w tyle za innymi gromadami tej samej gminy.

Przyszli więc do niego przedstawiciele władzy ludowej, ażeby, jak powiedział Osiński „zabezpieczyć to, co winien jest Państwu".

Jak wykazał przewód sądowy — zachowanie przybyłej trójki było takie, jakim winno być zachowanie przedstawicieli władzy ludowej: stateczne, zrównoważone. Chruścińscy przyjęli ich wrogo, pogróżkami i wymysłami. Prym w tym ataku wiódł młody Chruściński.

Padły ciężkie, jak kamienie, chamskie obelgi. Padły pogróżki.

— Siekierą łby wam porozwalam, złodzieje.

Wylazła na wierzch kułacka dusza kułackiego synalka, wylazła na wierzch jego nienawistna, wroga postawa wobec Polski Ludowej. — Chruściński — doniedawna jeszcze analfabeta — usiłował zastraszyć przedstawicieli władzy, groźbą odwieść ich od wykonania swych obowiązków. Znieważył ich, zmieszał z błotem. Ciemnota i wrogość — zrodziły przestępstwo.

A w ich osobach znieważył oskarżony Chruściński Rząd Polski Ludowej, znieważył miliony robotników i chłopów pracujących, budujących nowe życie naszego kraju i podeptał praworządność ludową, złamał obowiązujące ustawy i przepisy. Kułacki synalek, Bonifacy Chruściński — z siekierą chciał wystąpić przeciw władzy ludowej.

Tacy Chruścińscy — to wrogowie, występujący bez maski. Postawą swą odgrodzili się zupełnie od patriotycznych mas społeczeństwa. Pogróżkami i obelgami chcą nas powstrzymać w marszu do socjalizmu.

Nie są zjawiskiem nowym. Występowali i w ZSRR, kiedy w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym gruntowała się władza radziecka. Kułackimi siekierami chcieli podciąć korzenie nowego, sprawiedliwego ustroju.

Sąd Wojewódzki z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Tucholi po rozpatrzeniu sprawy syna kułaka Bonifacego Chruścińskiego skazał go na trzy lata więzienia. Sprawa była rozpatrywana w trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny.

Stanowi on groźne ostrzeżenie dla wrogów i szkodników. Nie wolno łamać praworządności ludowej, nie wolno lekceważyć obowiązujących ustaw i dekretów, nie wolno utrudniać przedstawicielom Państwa wykonania ich obowiązków. Stojąc na straży praworządności ludowej, opierając się o zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego mając na względzie dobro całej Ojczyzny — nie pozwolimy naszym wrogom na podnoszenie głowy, a za każdą próbę łamania praworządności Państwo będzie ich karało stanowczo i bezwzględnie! (r)



Trybunał sądzący *Foto IKP*

Źródło dobrobytu wsi

„...trzeba jasno i w pełni zdać sobie sprawę i trzeba zwłaszcza, żeby jasno i w pełni zdali sobie z tego sprawę chłopi pracujący, że industrializacja kraju stanowi źródło ich dobrobytu".

H. Minc

Słowa te nabierają specjalnej wagi gdy dla zilustrowania ich przytoczy się kilka cyfr. Oto w ciągu niepełnych siedmiu lat dorobiliśmy się 25 tys. traktorów. Ponad 13 tys. gromad wiejskich korzysta obecnie z energii elektrycznej. W przeliczeniu na głowę ludności wiejskiej obszar ziemi uprawnej podniósł się o 55 proc. Produkcja rolna wzrosła od czasu wyzwolenia dwukrotnie, a wydajność z 1 ha podniosła się o 15—20 proc. W porównaniu z okresem przedwojennym, dochody gotówkowe rolników wzrosły o 150 proc., konsumcja mięsa na wsi o 24 proc., a drobiu o 100 proc. W r. ub., w r. 1950 rolnictwo nasze osiągnęło produkcję o 32 proc. większą od przedwojennej.

Skąd więc trudności? Stąd, że w tym samym okresie nasza produkcja przemysłowa wzrosła nie o 32, ale o 150 proc. Dysproporcja wyraźna.

Czy jednak uczciwy, rozumny chłop mógłby wyciągnąć z tego wniosek, że tempo rozwoju przemysłu należy wstrzymać?

Chłop, który by w ten sposób rozumował — działałby na szkodę całego Państwa i na szkodę swojej gminy, swojej gromady, na szkodę swoją własną.

Bowiem dobrobyt wsi zależy od szybkiego rozwoju przemysłu. Tej prawdzie nikt nie może zaprzeczyć.

Dzięki temu, że nieustannie uprzemysławiamy nasz kraj, że wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa z klasą robotniczą na czele przemieniamy go w kraj przodującego przemysłu i przodującej techniki dzięki temu, że budujemy fabryki maszyn, huty, elektrownie i cementownie — chłop może podnosić swój osobisty dostatek, wieś może otrzymywać coraz więcej maszyn, nawozów, narzędzi rolniczych i elektryczności, coraz więcej chłopskich córek i chłopców może studiować na wyższych uczelniach.

Żeby ten proces nie uległ zahamowaniu, żeby nie zwolnić tempa industrializacji, nie zatrzymać się w miejscu a przez to — nie cofnąć się — trzeba ażeby robotnik i inteligent, rzemieślnik i uczony nie odczuwali kłopotów żywnościowych, żeby mogli spokojnie pracować przy swoich warsztatach.

Nakłada to na chłopów obowiązek terminowego spłacania swych powinności podatkowych, obowiązek regularnego zaopatrywania miasta w zboże, mięso i ziemniaki.

Tego żąda od chłopów dobro całej Ojczyzny i ich własny interes. Tego wymaga od nich sojusz robotniczo-chłopski, który nie może być sojuszem jednostronnym, który wymaga, aby wszyscy obywatele wypełniali sumiennie swe obowiązki, aby — „...robotnicy produkowali, aby żołnierze Polski bronili, aby chłopi Ją żywili..."

Jeśli bowiem z jednej strony dobrobyt wsi zależy od szybkiego rozwoju przemysłu, to z drugiej — rozwój przemysłu uwarunkowany jest w pewnej części sumiennym, pełnym i terminowym wywiązaniem się chłopów z ich obowiązków wobec Ludowego Państwa.

Bo przecież to jasne — tym, którzy budują nowe fabryki, domy, huty i szkoły potrzeba chleba, tłuszczu mleka i nabiału. Artykułów tych dostarczyć muszą chłopi. Muszą, bo powinni sobie zdawać z tego sprawę, że praca robotnika jest nieodzownym warunkiem wzrostu dobrobytu wsi, a rezultaty tej pracy stanowią fundament, na którym wieś buduje swą zamożność i swój dostatek. Im więcej bowiem da się ziemi, tym obfitszy urodzi ona plon.

Ale żeby plony zwiększały się stale — trzeba ziemię uprawiać w sposób nowoczesny przy użyciu nowoczesnych maszyn i nawozów sztucznych. Maszyn tych i nawozów żąda wieś od miasta. Miasto je produkuje i żąda wzamian za nie — artykułów rolniczych.

Dlatego też wszyscy chłopi muszą walczyć o podniesienie wydajności z hektara, muszą produkować coraz więcej żywca, muszą wywiązywać się ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa.

Czyniąc tak — wykonując obowiązkowe dostawy ziemniaków, wypełniając zobowiązania w planowym skupie zboża hodując i kontraktując jak największe ilości trzody chlewnej bez zwlekania wpłacając podatki, dokonując wkładów na SFOR i spłacając zadeklarowane kwoty Narodowej Pożyczki — budują chłopi z klasą robotniczą, inteligencją i rzemiosłem potęgę całej Ojczyzny, umacniają światowy pokój, zwiększają dobrobyt i zamożność własnej gromady i własnej rodziny.

Listy z Wrocławia

O studentach i Planetarium



Wrocław kocha swoją młodzież akademicką. A obecnie, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mieszkańcy Dolnego Śląska mają słuszny powód do dumy. Oto brać akademicka samorzutnie zainicjowała wielką akcję kolportowania przez młodzież najwybitniejszych dzieł pisarzy radzieckich wśród szerokich mas społeczeństwa. **„Trzeba, ażeby studenci wrocławscy nieśli piękną literaturę radziecką do świata pracy. Trzeba, aby przekonali masy, że poznanie prawdy o budowniczych Związku Radzieckiego będzie dużą pomocą dla nas w budowie socjalizmu".** Takie mocne i jakże przekonywujące słowa padły na zebraniu, gdzie obradowali międzyuczelniani aktywiści akademiccy. Inicjatywa objęcia nie tylko Wrocławia, ale całego Dolnego Śląska młodzieżowym kolportażem w dniu 21. 10. wyszła z koła ZMP przy Akademii Medycznej. Przypatrzmy się bliżej inicjatorce tej wspaniałej akcji — pierwszej tego rodzaju w Polsce — przodownicy nauki — studentce Wydziału Stomatologii — Helenie Durajczyk. Koleżanka Helena jest drobna i niewielkiego wzrostu. — Ale słowa jej wzbudzają powszechny entuzjazm wśród młodzieży. Oto sześć tysięcy młodzieży akademickiej zgłasza się ochoczo do kolportażu książek. Będą mieli do rozprowadzenia 60.000 książek radzieckich. A na prowincji 24.000 młodzieży szkolnej podjęło się dotrzeć z książką radziecką do każdej wioski dolnośląskiej.

Za właściwe ustosunkowanie się do młodzieży akademickiej wrocławianie otrzymają piątkę z plusem. Natomiast wielka dwója należy się za lekceważenie tak ważnej naukowej placówki jakim jest wrocławskie „Planetarium". Mało jeszcze osób wie, że właśnie we Wrocławiu — w grodzie, w którym ongiś przez pewien okres czasu pobierał nauki Mikołaj Kopernik, powstało pierwsze w Polsce „Planetarium". Uruchomienie aparatury (produkcji firmy Zeiss) zawdzięczamy zbiorowej ofiarnej pracy współpracowników wrocławskiego Obserwatorium Astronomicznego ze znanym uczonym prof. Rybką na czele. Planetarium Wrocławskie stanowi nieocenioną pomoc w nauczaniu astronomii młodzieży w 11 klasie szkoły podstawowej oraz młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach. Tutaj jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki odbywać mogą błyskawiczne, a zawrotne podróże w czasie i w przestrzeni. Oto np. w ciągu krótkiego okresu czasu oglądamy firmament niebieski taki sam, jak widziały go oczy mieszkańców Babilonu sprzed czterech tysięcy lat. Kilka obrotów aparatury i zebrani znów oglądają gwiazdy, jakie zobaczą za trzynaście tysięcy lat nasze prapra... wnuki we Wrocławiu. Na marginesie zaznaczyć należy, że w zespole, montującym aparaturę, znajdował się również inż. Weber — twórca polskiego systemu planetarium, tzw. miniaturowego.

Otóż początkowo władze miasta ofiarowały Planetarium pomieszczenie w Pawilonie Czterech Kopuł na terenie Parku Kultury (dawne tereny powystawowe). Nie był to fortunny wybór. Kopuła nie miała bowiem zamknięcia i co wieczór po pokazie trzeba było całą aparaturę przesuwać w zabezpieczone miejsce. Dlatego też Planetarium otrzymało inny lokal - kopułę w tym samym pawilonie, ale już posiadającą drzwi. Gdy skończono remont i zabierano się do instalowania aparatury, nastąpiła katastrofa. Oto po prostu władze miejskie chciały Planetarium wrocławskie eksmitować. Wprawdzie nowy lokator to cenny nabytek Wrocławia, z którego wszyscy jesteśmy dumni. Cieszymy się bowiem wielce z otwarcia wielkiej Wystawy Racjonalizatorskiej na terenie Parku Kultury, ale dlaczego przy tej sposobności krzywdzić Planetarium wrocławskie? — Tego samego zdania był przewodniczący ORZZ ob. Loga-Sowiński, którego interwencja „uratowała" Planetarium. Odtąd od dnia 21 bm. wrocławianie mają możność podziwiania dorobku naszych racjonalizatorów.

Hanna Hoffmanowa.

Naokoło świata

Pucztunistan

Pucztunistan nie jest nazwą nieistniejącego kraju w którym toczy się akcja operetki ani też krajem z fantastycznych powieści Ridder-Haggarda.

Pucztunistan, choć z pewnością nieznany znacznej większości czytelników, istnieje jako rzeczywistość polityczna a nazwa jego zaczęła pojawiać się na łamach światowej prasy w związku z zamachem na premiera Pakistanu Liakat Ali Chana dokonanym przez jednego z mieszkańców tego kraju.

W czasie kiedy Indie stanowiły jeszcze brytyjskie dominium i znajdowały się pod okupacją angielską, część Indii położona na północny zachód od rzeki Indus i graniczącą z Afganistanem, zamieszkała przez setki tysięcy wojowniczych tubylców znajdowała się jedynie formalnie pod kontrolą Wielkiej Brytanii, której nie udało się nigdy zainstalować tam władz administracji cywilnej.

Z chwilą podziału Indii na Pakistan i Unię Indyjską plemiona zamieszkujące część kraju na północno - zachód od rzeki Indus, zażądały niepodległości a skoro Colonial Office niepodległości im odmówiło, przystąpiły one same do organizowania nowego państwa. Państwo to miało początkowo nazwę Patakistan, później Pakhanistan aby przyjąć ostatecznie nazwę Pucztunistan.

Stosunki nowego państwa z sąsiadującym Pakistanem stały się z miejsca napięte i szybko przeszły w stan otwartej wojny. I choć nic się o tej wojnie nie mówi i nie pisze, to jednak pochłania ona dziennie setki zabitych i rannych a ostatnio padł jej ofiarą premier Pakistanu Liakat Ali Chan, jeden z nieprzejednanych wrogów Pucztunistanu.

Liakat Ali Chan zapłacił swym życiem za imperialistyczną i wzorowaną na angielskich metodach kolonialnych politykę gwałtu w stosunku do plemion żądających niepodległego bytu. Część obywateli Pucztunistanu zamieszkująca Pakistan, która była przedtem ofiarą prześladowań brytyjskich, obecnie narażona jest na prześladowania władz Pakistanu a jej przywódca Abdul Gaffar Chan razem z dziesiątkami tysięcy współobywateli znajduje się w więzieniu. Właśnie w Rawalpindi gdzie toczył się proces przeciw obywatelom Pucztunistanu został zabity Liakat Ali Chan.

Ofensywy podejmowane przez rząd Pakistanu przeciw oddziałom Pucztunistanu spełzły na niczym, a co więcej, część oddziałów pakistańskich odmówiła posłuszeństwa rządowi w Karaczi (stolicy Pakistanu).

Pucztunistan korzysta w swej walce o niepodległość z poparcia Afganistanu a także i Unii Indyjskiej, która znaduje się z Pakistanem w ostrym sporze o Kaszmir.

Zagadnienie Pucztunistanu posiada obecnie i swój aspekt międzynarodowy, albowiem Liakat Ali Chan, powolne narzędzie w rękach Amerykanów zgodził się na odstąpienie Stanom Zjednoczonym baz wojennych w Pakistanie, Kaszmirze i Pucztunistanie, baz z których Amerykanie mieliby przygotowywać agresję na ZSRR i Chiny Ludowe bezpośrednio graniczące z tymi krajami. Tym właśnie należy tłumaczyć fakt, iż w sporze Pakistanu z Unią Indyjską Stany Zjednoczone stanęły po stronie Pakistanu, czego dowodem była postawa dwóch kolejnych mediatorów ONZ admirała Nimitza i dr Grahama.

Pakistan pragnie odegrać kierowniczą rolę w świecie muzułmańskim, jako największe z istniejących państw wśród wyznawców Islamu — i Stany Zjednoczone obiecały mu swą pomoc materialną i moralną oczywiście na warunkach wzajemności. Te wzajemne usługi mają polegać na udostępnieniu Ameryce ważnych baz strategicznych położonych w granicach państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim.

Dlatego Liakat Ali Chan korzystając z pomocy USA rozpoczął spór o Kaszmir, dlatego zwalczał nieubłaganie ruchy wolnościowe w Pucztunistanie.

Kula rewolwerowa obywatela Pucztunistanu stała się ostrzeżeniem dla azjatyckich następców i kontynuatorów imperialistycznej polityki mocarstw europejskich, iż małe narody azjatyckie zdecydowane są walczyć o swą niezależność i nie chcą być narzędziem w zbrodniczej, wojennej polityce USA.

Tadeusz Gout.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Osiągnięcia Wystawy
Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w Poznaniu trwała pełnych 38 dni. Wystawę zwiedziło w tym czasie ponad 210.000 osób, wśród nich delegacje ze Związku Radzieckiego, Albanii, Argentyny, Czechosłowacji, Indii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Węgier.

Aż 12.349 eksponatów ilustrowało kierunek i zdolności produkcyjne tysięcy zakładów przemysłu drobnego i rzemiosła. Eksponaty, ujęte w grupy branżowe, pozwalały przekonać się, czy i w jakim stopniu przemysł drobny i rzemiosło realizuje podstawowe zadania, jakie w Planie 6-letnim zakreślono temu działowi naszej gospodarki narodowej.

Wystawa wykazała, iż drobna wytwórczość podjęła skuteczne wysiłki produkowania całego szeregu artykułów niezbędnych masom pracującym dla zaspokojenia rosnącego wachlarza potrzeb. Wystawa pokazała, iż nasza drobna wytwórczość podjęła się produkcji wielu artykułów, które do niedawna musieliśmy sprowadzać z zagranicy, a które nie tylko ustępują wyrobom zagranicznym, lecz często je przewyższają jakością i pomysłowością. Wystawa pokazała, jak piękne, wartościowe i użyteczne artykuły wytwarza przemysł drobny i rzemiosło z surowca odpadkowego, zwłaszcza w branży skórzanej, odzieżowej, drobnych artykułów metalowych i artykułów gospodarstwa domowego. Zwiedzający wystawę przekonali się naocznie, że wiele tysięcy przedmiotów jest wytwarzanych przez zakłady drobnej wytwórczości z głównym przeznaczeniem dla dzieci. Mogli się przekonać, iż drobna wytwórczość w sposób poważny podeszła do realizacji opieki, jaką Państwo Ludowe otacza nasze dzieci.

Wystawa wykazała dobitnie, jakie rezultaty w postaci przeróżnych wyrobów ludowych i wyrobów artystycznych daje realizacja wytycznych Rządu zatrudnienia tysięcy chałupników i rękodzielników — artystów.

Na tysiącach eksponatów, od precyzyjnych wag analitycznych poprzez maszyny i narzędzia, dziesiątki tysięcy młodzieży szkolnej, zwłaszcza tej ze szkół zawodowych, otrzymało praktyczną lekcję poglądową, jakie możliwości ma drobny przemysł, rozwijający się pod opieką Państwa Ludowego, realizującego z takim zapałem i uporem Plan 6-letni — wielki plan uprzemysłowienia ojczyzny, plan pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Dokładniejsza analiza wykaże stopień osiągnięć Wystawy w różnych dziedzinach drobnej wytwórczości. Już dziś, stwierdzić możemy, że Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła poszczycić się może sukcesem. Pokazała bowiem społeczeństwu imponującą dynamikę rozwojową tysięcy zakładów przemysłu drobnego i rzemiosła, może się poszczycić sukcesem wykazania społeczeństwu, iż drobny przemysł coraz lepiej spełnia zadania zaspokojenia rosnących potrzeb świata pracy.

Do wielkich osiągnięć Wystawy należy zaliczyć także dziesiątki konferencji, narad produkcyjnych i organizacyjnych oraz zjazdów, które w czasie jej trwania odbywały się w Poznaniu.

Odbył liczne narady Związek Spółdzielni Pracy, długi był szereg konferencji zorganizowanych przez poszczególne branże państwowego przemysłu terenowego. Obradowała Centrala Rzemieślnicza na naradach produkcyjnych i organizacyjnych. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego odbyła swój zjazd, w którym podsumowano dotychczasowe osiągnięcia. W ogniu krytyki i samokrytyki omówiono także szereg niedociągnięć tego ważnego działu produkcji, reprezentowanego przez Centralę, i wytyczono drogi naprawy.

Narady te należy zaliczyć do jednego z dużych sukcesów wystawy, gdyż omówiono na nich dokładnie drogi postępowania, by zwiększyć dział usług całej drobnej wytwórczości, tak potrzebnych masom pracującym miast i wsi. Omówiono dokładnie sposoby i środki, za pomocą których w szybkim tempie zwiększy się poważnie ilość punktów usługowych, ilość punktów zajmujących się naprawą przeróżnych przedmiotów i artykułów używanych przez człowieka pracy w jego gospodarstwie domowym i w pomieszczeniach zbiorowych. Narady poświęcone były w dużej części trosce o polepszenie jakości produkcji naszego przemysłu terenowego i naszych spółdzielni pracy. Narady wytyczyły również drogę wykorzystania olbrzymich wartości tkwiących w rezerwie materiałów odpadkowych surowca miejscowego i czynnika ludzkiego reprezentowanego przez dziesiątki tysięcy ludzi, którzy dotąd mieli sporo wolnego czasu, czy to dlatego, że pracują w gospodarstwie domowym, czy też dlatego, że zajęci byli pracami sezonowymi.

Wszystkie te nowe drogi organizacyjne, wszystkie te ulepszenia produkcyjne, które postanowiono realizować w najbliższej przyszłości, przyczynią się niewątpliwie do dalszego usprawnienia całego drobnego przemysłu i rzemiosła i zwiększą wkład tej dziedziny naszej gospodarki w sprawniejszą i szerszą obsługę potrzeb mas pracujących. Drobny przemysł — spodziewać się należy — w wyniku tych narad sprawniej i lepiej będzie pełnił rolę producenta artykułów pomocniczych dla naszego przemysłu kluczowego.

W rezultacie Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła wraz z obradami poszczególnych pionów i grup drobnej wytwórczości, odbywających się w Poznaniu w czasie jej trwania, przyczyni się w sposób poważny do zwiększenia rezultatów wynikających z przemyślanej realizacji zadań postawionych drobnej wytwórczości przez Plan 6-letni, plan rozbudowy gospodarczej Polski Ludowej, plan budowy podstaw socjalizmu, plan utrwalenia pokoju.

mgr. J. K.


W nowoczesnym spółdzielczym zakładzie fryzjerskim

Postępowa kobieta umie łączyć pracę zawodową z wdziękiem osobistym, którego jednym z pierwszych warunków jest stosowna trwała fryzura. Spółdzielczość rzemieślnicza, krocząca drogą stałej modernizacji swych warsztatów i punktów usługowych, służy takim właśnie kobietom. Zdjęcie przedstawia wnętrze poczekalni nowoczesnego spółdzieczego zakładu fryzjerskiego. Te „groźne" hełmy to elektryczne suszarki.

Foto — IKP

KURSY KROJU
nową polską metodą

Kursy kroju nową polską metodą, która przyjęła się w całym kraju, uwzględniały dotąd w głównej mierze krawiectwo męskie ciężkie oraz damskie ciężkie. Ze względu na podniesienie poziomu usług oraz produkcji odzieżowej na odcinku krawiectwa damskiego lekkiego, należałoby zorganizować kursy i z tej dziedziny. Sprawa jest pilna i ważna. Z jednej bowiem strony idzie o to, by wśród klientów zarówno zakładów uspołecznionych jak i indywidualnych było coraz więcej zadowolonych i coraz mniej reklamacji, z drugiej strony, by pracujący w zawodzie krawieckim na odcinku krawiectwa damskiego lekkiego poznali się z nowoczesnymi postępowymi metodami pracy.

W związku z tym zwróciliśmy się do dyrekcji poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, który przeprowadzał kursy kroju nowoczesną polską metodą, by zasięgnąć informacji. Otóż poznański ZDR przeprowadził już szereg konferencji na ten temat ze współtwórcami nowej polskiej metody kroju, w wyniku których postanowiono rozpocząć z początkiem listopada 200-godzinne kursy kroju damskiego lekkiego, które — obok wykładów z zakresu nowej polskiej metody kroju — będą obejmowały również zagadnienia z technologii wykonawstwa, materiałoznawstwa i zagadnienia podniesienia poziomu fachowego oraz przedmiotów związanych z tymi zagadnieniami. Kursy muszą być na odpowiednim poziomie. Dlatego przyjmowani będą tylko ci, którzy mają dłuższą praktykę w zawodzie krawieckim oraz czeladnicy i mistrzowie czy mistrzynie. Kursy będą wieczorowe, nie będą więc odrywały ludzi od warsztatów pracy zawodowej. (r)

Ruch racjonalizatorski
w rzemiośle

W spółdzielczości rzemieśniczej ruch racjonalizatorski znajduje się niewątpliwie w pierwszej fazie rozwoju. Nie mniej jednak w miarę wzrostu produkcji uspołecznionego rzemiosła ruch ten spotyka się z coraz większym zrozumieniem.

Poważne osiągnięcia na tym odcinku zanotować może Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Bydgoszczy. Tak np. Wiktor Lewandowski (Rzem. Spół. Pracy Branży Metalowej „Precyzja" w Bydgoszczy) usprawnił produkcję taśm mierniczych i może wykazać się wynalazkiem na odcinku surowca zastępczego przy produkcji skrzydełek do maszyn włókienniczych, sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Pod fachowym kierownictwem ob. Lewandowskiego Spółdzielnia „Precyzja" uzupełnia stale swój park maszynowy, wykonując nowe maszyny ze złomu. W ten sposób pojęta idea racjonalizatorstwa i nowatorstwa wpływa dodatnio na podniesienie tak jakości jak również ilości wykonywanych artykułów. Spółdzielnia „Precyzja" poszczycić się może dalszymi racjonalizatorami, którzy przez swoje usprawnienie dają poważny wkład w wykonanie planów. Wspomnieć tu należy o ob. Glubie, który wykonał specjalny wykrój do wyginania tarek (uchwytów) do bębnów taśmowych, przysparzając tym samym spółdzielni 14.000 zł oszczędności w stosunku rocznym, dalej ob. Panfil z tej samej spółdzielni wykonał uniwersalny przyrząd do dziurkowania foremek do guzików, co daje w sumie 30.000 zł oszczędności rocznie.

Spółdzielnia „Precyzja" wykazuje największą aktywność na polu racjonalizatorstwa, posiadając wśród swojej załogi szereg dalszych dobrych racjonalizatorów.

W drugiej kolejności postawić można Rzem. Spółdzielnię Pracy „Budowla" w Grudziądzu, której pracownicy ob. ob. Frost i Jaworski wnieśli udoskonalenie manszeciarki oraz usprawnili szlamownice do studzien. Spółdzielnia zyskała na tych usprawnieniach 19.240 zł oszczędności w skali rocznej.

Coraz szersze zataczający kręgi ruch racjonalizatorski w spółdzielczości rzemieślniczej świadczy o tym, że ziarno zostało rzucone na podatną glebę. Za swoje ulepszenia, za twórczą pracę nad stałym usprawnieniem cyklu produkcyjnego pracownicy ci otrzymali premie.

Widzimy więc, że twórcza praca na polu racjonalizatorskim jest przez Polskę Ludową w pełni doceniana. Wykorzystane pomysły racjonalizatorów pomagają do zwiększenia ilości produkowanych artykułów, zwiększają i przyśpieszają proces produkcji, wpływając tym samym na przedterminowe wykonywanie zakreślonych planów produkcyjnych.

Mimo, iż ziarno, jak wspomnieliśmy, zostało rzucone na podatną glebę, ruch racjonalizatorski w spółdzielniach związku bydgoskiego nadal znajduje się raczej w stadium początkowym.

Dwie spółdzielnie wykazują dużą prężność w tym kierunku, część usiłowała wprowadzić i rozpowszechnić ten ruch, większość jednakże do tej pory wykazała małe inwencje na odcinku racjonalizatorstwa. (et)

Rozwój poradni technicznych

W ostatnich czasach wzrosła ilość rzemieślniczych poradni technicznych na terenie woj. bydgoskiego. Wraz ze zwiększeniem ilości tych poradni dała się zauważyć silniejsza niż dotychczas frekwencja. Zwłaszcza młodzież rzemieślnicza i czeladnicy często odwiedzają te poradnie, by otrzymać rady i wskazówki, zarówno praktyczne jak i teoretyczne, umożliwiające doskonalenie się w obranym zawodzie.

Obecny stan rzemieślniczych poradni technicznych przedstawia się branżowo następująco: w grupie budowlanej 17 poradni, drzewnej 6, metalowo-elektrycznej 16, poligraficzno-papierniczej 2, skórzanej 8, włókienniczej 8, piekarzy, młynarzy i cukierników 4, rzeźników i wędliniarzy 2, fryzjerów 3, instrumentarzy muzycznych i galanteryjników 8.

Poza tymi poradniami istnieją na tut. terenie dwa rzemieślnicze kluby racjonalizatorstwa i techniki, w Bydgoszczy i w Brodnicy, w których rzemiosło omawia i rozpracowuje zagadnienia racjonalizacji pracy, nowatorstwa i wynalazczości rzemieślniczej. (T. P)

Odszkodowanie
za wykupione maszyny

Sposób oraz zasady pokrywania odszkodowania za przymusowo wykupione nieczynne maszyny przemysłowe reguluje zarządzenie Ministra Finansów z 13 października 1951 r. (Monitor Polski z 26. 10. 1951 nr A-91).

Na zasadzie tego zarządzenia odszkodowanie za przymusowo wykupione maszyny płatne jest po uprawomocnieniu się orzeczenia o wykupie maszyn i po odbiorze ich przez nabywcę. Nabywca, tj wykonawca narodowych planów gospodarczych, który przejął maszyny, zobowiązany jest udzielić właściwemu bankowi dyspozycji wypłacenia odszkodowania. Bank po otrzymaniu dyspozycji przeleje kwotę odszkodowania na zablokowany rachunek depozytowy osoby uprawnionej do odbioru odszkodowania i zawiadomi o tym osobę uprawnioną do odbioru odszkodowania oraz właściwy wydział finansowy.

Wypłata odszkodowania przelana na zablokowany rachunek depozytowy osoby uprawnionej do odbioru następuje po przedłożeniu bankowi dokumentów, wymienionych w par. 13 pkt. 2 i 3 rozporządzenia z 31. 3. 1951 r. (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 155) a więc po przedłożeniu dowodu odbioru maszyny przez wykonawcę narodowych planów gospodarczych i przedłożeniu zaświadczenia organu finansowego, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej, iż nie zalega ona ze świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa i instytucji publicznych, lub określającego rodzaj i wysokość tych zobowiązań oraz bank i konta, na które powinny być przekazane — na wniosek osoby uprawnionej do jego odbioru w terminach określonych w par. 14 ust. 1 rozporządzenia (Dz. U. R. P. 19 poz. 155 ex 1951) po potrąceniu zaległości, o których wyżej wspomnieliśmy.

Odszkodowanie po dokonaniu potrąceń płatne jest:

1. jeżeli kwota pozostałości nie przekracza 1.500 zł w ciągu 60 dni od daty złożenia dowodów;
2. jeżeli kwota pozostałości przewyższa 1.500 zł w ratach miesięcznych po 750 zł z tym, że termin zapłaty pierwszej raty obejmuje okres 60 dni od daty złożenia dowodów.

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 26 października 1951 r. (H. T.)

Nowe drogi rzemiosła

Droga do nowego jutra naszego narodu, droga do dobrobytu, do jego szczęścia nie jest usłana różami. W żmudnej i znojnej pracy, w walce z przeciwnościami, w walce z wrogami klasowymi, w walce z własnymi obciążeniami, buduje Polskę Ludową robotnik i chłop, rzemieślnik i inteligent.

Na tle tego procesu dziejowego, którego świadkami i uczestnikami jesteśmy, klasy pośrednie, będące również przedmiotem wyzysku kapitalistycznego i skazane w ustroju kapitalistycznym na zubożenie, mają w nowych warunkach Polski Ludowej, do wypełnienia poważne zadania natury politycznej i gospodarczej, nie tylko wobec samych siebie, ale i wobec całej społeczności. Droga, którą obrały masy pracujące Polski, droga, po której kroczą, to droga wytyczona przez rację stanu Nowej Polski, droga jedynie słuszna, jedynie sprawiedliwa.

Stronnictwo Demokratyczne na historycznej Radzie Naczelnej z października 1948 r. ustaliło swój program „towarzyszenia masom pracującym w marszu ku socjalizmowi".

Jacy są ludzie Stronnictwa Demokratycznego? Olbrzymia większość ludzi Stronnictwa — to ludzie z warstwy inteligenckiej, rzemieślniczej, mieszczanie i drobnomieszczanie. Ludzie ci zdecydowali się wkroczyć na drogę przebudowy społecznej. Niekiedy na drodze walki wewnętrznej z samym sobą, niekiedy kosztem wyrzeczeń, zdecydowanie ruszyli budować z robotnikiem i chłopem — nowy, wspólny dom.

Co było i jest powodem takich decyzji u nas inteligentów i rzemieślników? Powodem takich decyzji był i jest ożywczy wiatr wolności, jaki powiał ku nam z kraju Związku Rad, u podstaw którego była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Ożywczy wiatr — który dwukrotnie wyzwolił naszą Ojczyznę, dziś już rzeczywiście naszą ludową Ojczyznę. Wiatr, który zmiótł władzę zaborców i władzę rodzimych wyzyskiwaczy, politycznych aferzystów, burżuazyjnych nacjonalistów i agentów imperialistycznych.

Oddychamy ożywczym, świeżym powietrzem wolności — wolności zrodzonej w one dni listopada 1917 r.

Złączyliśmy naszą Ojczyznę sojuszem nierozerwalnym ze wycięskim krajem socjalizmu, który będąc ostoją postępu i pokoju, gromadzi dookoła siebie w pracy dla pokoju nie tylko setki milionów wyzwolonych ludzi od Łaby po dalekie Chiny, ale również setki milionów ludzi, takich jak my, w krajach kapitalistycznych.

W Polsce Ludowej wyrastają masy nowych ludzi, ludzi nowego typu, bohaterów pracy. Do trudu robotnika z fabryki, górnika z kopalni, hutnika z huty, do trudu chłopa budującego nowe formy gospodarki na wsi — dołącza swój trud każdy mieszkaniec wsi i miasta, urzędnik, artysta, nauczyciel i rzemieślnik. (st.)

Wynagrodzenie rzeczoznawców

Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z 4 lipca (Monitor Polski nr A-67, poz. 880), rzeczoznawcom wpisanym na listy rzeczoznawców przy izbach rzemieślniczych oraz zrzeszeniach prywatnego przemysłu, przysługuje za czynności wykonywane na zlecenie władz, urzędów, instytucji państwowych oraz jednostek gospodarki uspołecznionej wynagrodzenie, ustalone w stosunku do ilości czasu zużytego na wykonywanie czynności, w zależności od następujących kategorii czynności:

a) w **kat. I** — do której zalicza się czynności polegające tylko na sprawdzeniu w drodze oględzin jakości, wartości lub stanu obiektu, znajdującego się w miejscu zamieszkania rzeczoznawcy — w wysokości 8 zł za godzinę.

b) w **kat. II** — do której zalicza się czynności wymagające przy obliczaniu wartości sprawdzenia całokształtu kalkulacji lub przy ocenie jakości — prac i badań dodatkowych, oraz czynności wymienione w kat I, o ile są związane z wyjazdem rzeczoznawcy poza miejsce jego zamieszkania — 10 zł za godzinę.

c) w **kat. III** — do której zalicza się czynności wymagające zbadania większych lub bardziej skomplikowanych obiektów, wraz ze szczegółowym uzasadnieniem opinii złożonych na piśmie — 12 zł za godzinę.

W przypadkach, gdy praca rzeczoznawcy jest wyjątkowo trudna, wymaga współdziałania sił naukowych, zastosowania odpowiednich urządzeń technicznych itp., powyższe stawki godzinowe mogą ulec zwyżce w granicach do 25 proc. ich wysokości. Wysokość wynagrodzenia ustalona zostaje w drodze umowy między zleceniodawcą a rzeczoznawcą.

Prócz tych stawek godzinowych rzeczoznawcy przysługuje w przypadkach czynności poza miejscem jego stałego zamieszkania, prawo do diet i zwrotu kosztów przejazdu (II kl. pociągiem osobowym) w wysokości ustalonej dla pracowników państwowych.

(PK)

RZEMIOSŁO pokrótce

★ Rzemiosło w całej Polsce uczciło 34-tą rocznicę Rewolucji Październikowej nie tylko licznymi zobowiązaniami, ale i akademiami z referatami okolicznościowymi i urozmaiconą częścią artystyczną. (m).

★ Cech Rzemiosł Różnych w Sztumie wspólnym wysiłkiem urządza świetlicę rzemieślniczą dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. (m).

LISTOPAD
10
SOBOTA

DZIŚ: Andrzeja, Leona

JUTRO: Marcina, Bartłomieja

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Grosze nie gorsze



Co niemiara aforyzmów spłodżono już na temat grosza polskiego. „Grosz do grosza a zbierze się pół kosza". „Kto nie szanuje grosza nie wart złotówki" itp. Ze smutkiem dowiadujemy się wobec tego, iż istnieje ekspedientka, która odmawia sprzedaży klientowi, który posiada jedynie drobne pieniądze.

Ekspedientka taka znalazła się w pewnej kolekturze bydgoskiej. Ażeby przyjęła zapłatę w groszach za ołówek trzeba było z nią iść na „udry". Zgorszeni jesteśmy takim lekceważeniem grosza. Każda moneta ma swoją wartość i należy ją zawsze przyjmować. (żfa)

Huzia na nie!



Szukaliśmy długo środka na nie. Mianowicie — trochę nieprzyjemnie nawet o tym pisać — na pluskwy. Otóż te „boże krówki za wieczną ondulację targane", mówiąc stylem Wiecha, nękają niektóre domy szlachetnie urodzonych bydgoszczan, którzy poza sławetnym DDT nie widzieli dotychczas deski ratunku. Obecnie jesteśmy już świadomi do kogo mogą się zwrócić, ci którzy prowadzą zażarty bój z pluskwami. Pisze „Kurier Szczeciński", że istnieje w Bydgoszczy zakład zajmujący się m. in. tępieniem miłych stworzonek. Jest nim Sp. Pracy Różnych Usług „Higiena". Przestańmy się więc drapać i rozpromieńmy swe oblicza! (nik)

Kurz i nafta



Estetyczne, równe, niebieskie kioski zdobiące nasze miasto, to niewątpliwa zasługa „Ruchu". Kioski te są jednak pożyteczne tylko wówczas gdy można z nich korzystać. Jeżeli zaś są zamknięte, jak np. kiosk na Al. 1 Maja, tuż za Al. Mickiewicza — można je przyrównać do nieużytecznego mebla, no i wokół których gromadzi się kurz i śmieci.

Poza tym, przypominamy „Ruchowi", że lampy naftowe przestały już być rewelacją, nawet dla bydgoszczan. Może „Ruch" wymieni w swoich kioskach system oświetlenia!

U drzwi biblioteki

Żale bibliofilów

skłaniają nas do powtórnego poruszenia sprawy godzin wypożyczania

Pisaliśmy ostatnio o niepraktycznych godzinach pracy w Bibliotece Miejskiej. Wypożyczalnia jest otwarta 6 dni w tygodniu przed południem, zaś popołudniu tylko 4. A przecież poważna ilość bydgoszczan kończy pracę po południu, już o godz. 15. Tymczasem wypożyczalnia nawet owe 4 dni jest otwarta po południu dopiero od godz. 16. Dlaczego?

ODPOWIEDŹ MRN

Na nasze zapytanie otrzymaliśmy odpowiedź od Prezydium MRN, z których wynika, że:

1) sprawa godzin otwarcia Biblioteki Miejskiej kilkakrotnie była analizowana na posiedzeniach Komisji Oświaty i Kultury, oraz na posiedzeniach Prezydium MRN. 2) przed południem z wypożyczalni korzysta przeciętnie 30 osób, których personel nie potrafi obsłużyć w ciągu godziny; 3) w bibliotece musi być nadal utrzymana przerwa w zajęciach ze względu na ograniczoną ilość personelu; 4) ciągłe zmiany godzin wypożyczalni książek wprowadzą dezorganizację i zamieszanie wśród czytelników.

RODZĄ SIĘ PYTANIA

Według naszych informacji, z wypożyczalni Biblioteki Miejskiej korzysta dziennie około 100 osób, z tego (według informacji Prezydium MRN) — 30 osób zmienia książki przed południem. Dlaczego 70 osób zmieniających książki codziennie po południu, nie ma tych możliwości we środy i soboty, kiedy wypożyczalnia popołudniu nie jest czynna?

Nie mamy zamiaru obciążać nadliczbowymi godzinami pracy sympatycznego personelu wypożyczalni. Projekt nasz szedł wyłącznie w kierunku lepszego rozplanowania pracy w bibliotece.

A MY SWOJE

Nieco liczb. Przed południem, kiedy korzysta z niej 30 osób — wypożyczalnia jest czynna 2 godz. 30 min. Po południu, kiedy korzysta z niej 70 osób — wypożyczalnia jest czynna 3 godz. 45 min. w ciągu 4 dni, a dwa dni w tygodniu nie funkcjonuje w ogóle.

Kto zmienia książki przed południem? Nie wiemy. Ale po południu zmienia książki świat pracy i młodzież szkolna, która — wg naszych informacji — stanowi 80 proc. czytelników Biblioteki Miejskiej.

PROJEKT DO DYSKUSJI

Proponujemy następujące godziny urzędowania:

W poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty — wypożyczalnia przed południem czynna 1 godzinę. Po południu — 5 razy w tygodniu wypożyczalnia czynna po 4 godziny (nie od godz. 16 do 20, tylko od 15 do 19)! zaś w sobotę 3,5 godz. (od godz. 13 — 16.30).

Nie sądzimy by nasz projekt nie miał braków, ale jesteśmy głęboko przekonani, że posiada ich mniej, niż dotychczasowy plan pracy wypożyczalni, a wierzymy, że braki te przy rzetelnej współpracy wszystkich zainteresowanych czynników uda się nam usunąć. (z)

Nowy konkurs

Chwyć pióro

i pisz swoją pracę konkursową!

Wszyscy nasi Czytelnicy powinni wziąć udział w naszym najnowszym konkursie. Uczestnikiem może być bowiem każdy kto:

✶ napisze słuszną i dowcipną wzmiankę krytyczną lub pozytywną dla naszej rubryki „To i owo".

✶ napisze krótszy lub dłuższy artykuł poświęcony bolączkom i potrzebom swojej dzielnicy lub swojego zakładu pracy.

✶ interesującą króciutką wiadomość z miasta, nadającą się do rubryki „Z notatnika reportera",

Prace konkursowe można codziennie nadsyłać pocztą lub składać osobiście do działu kroniki (Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20).

Ilość nadesłanych prac konkursowych nie jest ograniczona, z tym jednak, że termin ich nadsyłania upływa dnia 20 bm. Listę nagród ogłosimy później.

Redakcja zastrzega sobie prawo bieżącego publikowania nadsyłanych prac oraz koniecznych przeróbek. Za każdą ogłoszoną pracę uczestnicy konkursu otrzymają oddzielne honorarium autorskie.

Czytelniku! Już dziś otwórz oczy i uszy, chwyć pióro i notuj spostrzeżenia, które mogą być tematem pracy konkursowej. Aktualność i prawdziwość Twych informacji to rzecz ważna. Dlatego nie czekaj ostatniego dnia konkursu lecz już dzisiaj nadeślij nam swoją pracę. (kin)

Na fali dnia

MILI GOŚCIE

DZIEŃ dzisiejszy jest uroczysty dla całej młodzieży bydgoskiej. Przed siedmiu laty powstała Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, która ucieleśnia w sobie ideały całej postępowej młodzieży świata, walczącej o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili dzisiaj przybyła do Bydgoszczy, na zaproszenie młodzieży pomorskiej, delegacja zagraniczna, która weźmie udział w wiecach młodzieżowych z okazji rocznicy. Naszymi miłymi gośćmi. którzy przybyli dzisiaj wczesnym rankiem są: młoda Holenderka — Todka Rajczewa oraz Chińczyk — Sie-Man-Gan.

Witamy ich w imieniu całej młodzieży bydgoskiej i pomorskiej najserdeczniej, sądząc, iż wskutek ich wizyty więzy przyjaźni między postępową młodzieżą polską a całą postępową młodzieżą świata zacieśnią się jeszcze bardziej. (ż).

Poranki

w kinach bydgoskich

W nadchodzącą niedzielę w ramach cotygodniowych poranków zobaczymy na ekranach kin bydgoskich szereg ciekawych filmów radzieckich i węgierskich.

I tak: w kinie Pomorzanin wyświetlane będą obrazy radzieckie: „Wiosna", (godz. 10) i „Muzyka i miłość" (godz. 12) w Orle — film węgierski pn. „Gdzieś w Europie" (godz. 11), w Wolności — urocza bajka pn. „Siedem czarodziejskich płatków" (godz. 10) i komedia radziecka — „Goal" (godz. 12); w Gryfie — „Kopciuszek" (godz. 11) oraz w Bałtyku — film radziecki pn. „Zwycięski powrót" (godz 10 i 12). (w)

Zmiany

w rozkładzie jazdy B. K. W.

Z dniem 12 bm. Bydgoska Kolej Wąskotorowa przeznacza do ruchu pociągów parowozy typu lekkiego na linii Bydgoszcz Wąskotorowa — Koronowo. W związku z tym w rozkładzie jazdy pociągów na tym odcinku kursujących zaszły następujące zmiany:

Przyjazd pociągów z Koronowa do Bydgoszcz Wąskotorowej: 6.10*, 7.20, 10.29, 12.51, 14.56*, 17.50, 20,08, 22.04+.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy do Koronowa: 6.41*, 7.53, 11.07, 14.18, 16.23*, 18.22, 21.05*, 22.27+.

Objaśnienie znaków:

* — kursuje w dni robocze,

+ — kursuje w święta i niedziele.

Uwaga! Na pozostałych szlakach kursują pociągi według rozkładu jazdy z dnia 7.X.1951 r.

Oddźwięki naszych artykułów

PSY BEZ ZNACZKÓW

W nr 256 IKP opublikowaliśmy notatkę pt. „Psia sprawa". Pismo nadesłane do nas przez Prez. MRN wyjaśnia, że w br. nie obowiązuje posiadanie przez psy znaczków rejestracyjnych. Dostatecznym dowodem uiszczenia podatku jest odpowiednie pokwitowanie kasowe. Z tego powodu Prez. MRN nie posiada w ogóle znaczków dla psów na rok 1951, a osobom kategorycznie domagającym się znaczka sprzedaje znaczki pozostałe jeszcze z ub. roku. (327).

Skrypty Wszechnicy Radiowej nie nadeszły

choć wykłady już się rozpoczęły

Wszechnica Radiowa w Bydgoszczy zyskuje sobie coraz większą ilość słuchaczy. W wielu zakładach pracy, szkołach i instytucjach społecznych, istnieją koła WR skupiające tych, którzy dokład nie chcą poznać materialistyczny światopogląd. W chwili obecnej na kurs wstępny zapisanych jest 216 słuchaczy z 12 kół. Kurs pierwszy w nowym roku nauki powiększył się o 13 kół i 242 słuchaczy. Na wykłady kursu drugiego zapisało się 225 osób zrzeszonych w 10 kołach.

Niepełne jeszcze dane każdą przypuszczać, że liczba słuchaczy w Bydgoszczy będzie większa niż w roku ubiegłym. Trudnością w pracy kół WR jest brak skryptów, których winien dostarczyć „Ruch".

Sądzimy, że dołoży on wszelkich starań, aby ukazały się jak najszybciej w sprzedaży. (ż)

Z notatnika reportera

OGNISKA z liści jesiennych rozniecają na Wzgórzu Dąbrowskiego dziarscy chłopcy ze Szwederowa. Być może, iż pomagają ZOMowi lecz wątpimy czy zabawy takie są wskazane.

TRATWY i całe pociągi wodne złożone z barek i holowników płyną codziennie szlakiem Brdy i kanału bydgoskiego. Dowodzi to, iż okres żeglugowy trwa w pełni.

KALENDARZYKI na rok 1952 ukazały się już. Wydało je PBP „Orbis". Oceniamy je jako praktyczne i ładne. Tylko... nieco drogie.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

✶ Stowarzyszenie hodowców kanarków „Canaria" zawiadamia swych członków, że zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 16 w sali hotelu „Gastronomia" (ul. Dworcowa).

Wystawa

architektury wnętrz

Po zamknięciu wystawy „Grafiki i książki radzieckiej", która cieszyła się niezwykle dużym zainteresowaniem, gościć będą salony wystawowe Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy wystawę „Architektury wnętrz i sztuki dekoracyjnej". Na wspomniany pokaz złożą się prace członków Oddz. Pomorskiego Zw. Polskich Artystów - Plastyków w zakresie meblarstwa, ceramiki, tkactwa, plecionkarstwa, zabawkarstwa, galanterii drewnianej i witrażu. Wystawę organizuje CBWA w Bydgoszczy przy współudziale Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego ekspozytura w Toruniu.

Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12. Wystawa otwarta będzie codziennie prócz dni poświątecznych — w godzinach 12—19. Wstęp bezpłatny.

Skończy się melancholia!

Dwa łabędziątka

MZO otrzymają z Ciechocinka



Bydgoski łabędź, wędrujący codziennie majestatycznym krokiem po murawie Parku Kazimierza Wielkiego, od dłuższego czasu nudzi się w pojedynkę. Łabędzią melancholię doskonale rozumieją Miejskie Zakłady Ogrodnicze, które opiekują się ptakiem. W związku z tym MZO od dłuższego czasu czynią wysiłki, aby sprowadzić poczciwcowi towarzyszkę.

Przed kilkoma miesiącami ogrodnicy ze Ślesina pochwycili na tamtejszych wodach wspaniały okaz dzikiego łabędzia. Sprowadzono go do Bydgoszczy. Ale, niestety, nie udało się go „zaaklimatyzować".

W ostatnich tygodniach MZO nawiązały kontakt z Państwowym Zdrojowiskiem w Ciechocinku celem sprowadzenia dwóch młodych łabędzi do Bydgoszczy.

Za parę miesięcy łabędź bydgoski przestanie się nudzić, otrzymując do towarzystwa dwa młode łabędziątka. (Wan)

Z Pomorza pokrótce

✶ NIEUCZCIWI sprzedawcy ze sklepów MHD w Inowrocławiu trudnili się spekulacją tekstyliami. Dzięki czujności władz nadużycia ich ujawniono i staną oni przed sądem.

✶ TROJACZKI urodziły się ostatnio w Rypinie. Szczęśliwą matką jest p. Czesława Goglin. Dzieci mają stosunkowo wysoką wagę po urodzeniu: 2.600, 2.450 i 2.450 g.



FILMY SPORTOWE w parku przy pl. Wolności

Dziś o godz. 17 w parku przy pl. Wolności, ZS „Gwardia" urządza miłą niespodziankę dla społeczeństwa bydgoskiego. W parku tym będą wyświetlane dwa najnowsze krótkometrażowe filmy sportowe z wyścigów motocyklowych we Wrocławiu i Katowicach.

KOLEJARZ BYDG. — UNIA INOWR. NA SZACHOWNICY

Szachiści Kolejarza Bydgoszcz rozegrają w nadchodzącą niedzielę 11 bm. towarzyski mecz z Unią Inowrocław. Spotkanie odbędzie się na 10 szachownicach w stołówce ZZK przy ul. Zygmunta Augusta.

Początek rozgrywek o godz 16.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE JUNIORÓW POMORZA

Jak się dowiadujemy dziś i jutro odbędą się w Chełmnie i Aleksandrowie Kuj. mistrzostwa pięściarskie juniorów Pomorza. Startować w nich będzie ponad 100 zawodników, podzielonych na dwie grupy terytorialne. Mistrz i wicemistrz w poszczególnych wagach spotkają się dwa tygodnie później w walkach finałowych w Świeciu n/W. Tegoroczna rewia juniorów pozwoli nam niewątpliwie odkryć niejeden talent bokserski.

SPORT SZKOLNY

Dnia 8 bm. odbyły się dwa interesujące mecze między Żeńskim SKS „Handlowiec" przy Liceum Admin.-Gospodarczym, I-sza i II-ga drużyna contra Szkoła Ogólnokształcąca TPD.

Pierwszy mecz odbył się o godz. 19.30 między ŻSKS „Handlowiec" I-szą drużyną a TPD. Mecz wygrała drużyna „Handlowca" 2:0 (15:8 — 15:4).

Drugi mecz — w tym samym dniu o godz. 20.15 między TPD a II drużyną. Wygrała drużyna TPD 2:0 (15:11 — 15:12).

Korespod. szkolna Sienkiewiczówna

Prelekcja

o oesophagoskopii

W nadchodzący poniedziałek, dnia 12 bm., odbędzie się o godz. 19 w Szpitalu Wojewódzkim na Bielawkach zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Na posiedzeniu wygłoszony zostanie przez prof. dr. Dobrzańskiego (Akademia Medyczna — Gdańsk) odczyt pt. „Oesophagoskopia jako metoda rozpoznawcza i lecznicza".

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Pan Damazy (godz. 19).

Niedziela: Pan Damazy (godz. 15.30 i 19).

KINA

Pomorzanin: Wielki obywatel II s. (16, 18,15 i 20.30).

Polonia: Wielki obywatel II s. (15.30, 17.45 i 20).

Orzeł: Gęsiarek Matyi (15.30, 17.45 i 20).

Wolność: Czerwony krawat. (16, 18, 20).

Gryf: Doktór Semmelweis. (15.45, 17.45 i 20).

Mir: Szalony lotnik (19)

Bałtyk: Cztery serca (15.30, 17.30 19.30).

CO? GDZIE? KIEDY?

Rozmaitość: Racjonalizator ukraińskiej fabryki maszyn. Alma — Ata. (co godzinę od 16—24.)

CYRK NR 4 (przy ul. Król. Jadwigi), dziś o godz. 16 i 19.30. Jutro ostatnie dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,30.

Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14). Nr 102 — Nowodworska 22 (tel. 23-32). Nr 12 — Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW

Dziś w godz. od 15—17 pełni dyżur dr. Zb. Smukalski (ul. Król. Jadwigi 3.)

RADIO

SOBOTA, 10 LISTOPADA

6.15 Program lokalny dnia, 6.17 Komunikaty, — 6.20 Muzyka, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, — 16.35 Pieśni młodzieżowe, 16.45 Audycja dla dzieci „Zgaduj, zgadula", 17.15 Muzyka taneczna, 18.50 — Rozmowa z korespondentami terenowymi PR. i audycja „Śladem naszych interwencji", 19.05 Żądło mikrofonu, 19.20 Muzyka.

Zadanie nr 5

Egzamin filmowy

Nasz konkurs polega na tym, że na podstawie zdjęcia z Festiwalu Filmów Radzieckich, które zamieszczamy, należy udzielić odpowiedzi na dwa pytania wymienione w kuponie.

Kupony wyciąć, wypełnić i zbierać.

Konkurs organizujemy wespół z Centralą Wynajmu Filmów w Bydgoszczy, która przeznacza dla zwycięzców „Egzaminu filmowego" następujące nagrody:

* TECZKĘ SKÓRZANĄ
* WIECZNE PIÓRO I OŁÓWEK (komplet)
* PORTFEL SKÓRZANY

I inne cenne nagrody.

Konkurs obejmować będzie siedem zdjęć filmów festiwalowych.



EGZAMIN FILMOWY - KUPON NR 5

1) Tytuł filmu ....

2) Autor muzyki w filmie ....

Odpowiedzi prawnika

(O) Do X. Będzin. Zmiana warunków umowy o pracę w okresie wypowiedzenia (przesunięcie do innego rodzaju pracy, obniżenie grupy itp.) uprawnia pracownika do rozwiązania umowy z ważnej przyczyny ze skutkiem natychmiastowym.

(O) Zguba. Znalazca rzeczy zgubionej może żądać znaleźnego w wysokości jednej dwudziestej wartości rzeczy w chwili zwrotu. Jeżeli przechowywał rzecz u siebie, może ją zatrzymać aż do chwili zapłacenia znaleźnego i zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczeń o zwrot wydatków i nakładów na rzecz.

(O) Kr. K. Kraków. Spadkodawca może w każdym czasie odwołać zarówno cały testament jak i zawarte w nim poszczególne części, albo przez testament późniejszy, albo przez to, że spadkobierca w zamiarze odwołania testamentu zniszczy go lub pozbawi cech, od których zależy jego ważność, albo poczyni w nim zmiany, przez które wyraża swoją wolę odwołania testamentu.

(O) Bolka. Brwinów. Pracownik, który sam wypowiedział umowę o pracę, traci prawo do urlopu, chyba że nowy pracodawca wyrazi zgodę na utrzymanie ciągłości pracy.

(O) Hajot. Zalesie. W przypadku rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę po nabyciu przez pracownika prawa do urlopu pracodawca zobowiązany jest zapłacić za należny czas urlopu.

SPORT

Sportowcy Polski Ludowej

związani więzami przyjaźni i braterstwa z ZSRR

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów w ZSRR depeszę następującej treści:

„Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Główny Komitet Kultury Fizycznej przesyła w imieniu sportowców Polski Ludowej przodującym w świecie sportowcom radzieckim i Wszechzwiązkowemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy komunizmu i walki o pokój na całym świecie, dalszego rozwoju kultury fizycznej i osiągnięcia nowych, światowych rekordów.

W tym uroczystym dniu, — święcie mas pracujących całego świata — sportowcy polscy wyrażają narodom ZSRR, bohaterskiej Armii Radzieckiej i Wielkiemu Stalinowi swoje gorące podziękowanie za wyzwolenie naszej Ojczyzny spod jarzma faszystowskiego i przekazują uczucia wdzięczności za wszechstronną pomoc okazywaną narodowi polskiemu w budownictwie socjalizmu.

Polska Ludowa wychowuje dziś sportowców, budowniczych socjalizmu, u których uczucie patriotyzmu i miłości do Ojczyzny związane jest nierozerwalnie z uczuciem wielkiej przyjaźni, braterstwa i ufności do Związku Radzieckiego, ostoi pokoju i postępu w walce z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi. W walce tej sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu ze sportowcami radzieckimi, płomiennymi patriotami swej socjalistycznej Ojczyzny, biorąc przykład z ich niestrudzonej pracy dla dobra całej, postępowej ludzkości.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej i szybkiej na rok 1952 poprzedzone zostaną mistrzostwami powiatów i województw. Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej odbędą się w Zakopanem w dniach 1—3 lutego 1952 r. Mistrzostwa w jeździe szybkiej w dniach 8—10 lutego 1952 r. w Giżycku.

Ponadto w sezonie 1951/52 przeprowadzone zostaną zawody klasyfikacyjne na szczeblu centralnym. W jeździe figurowej pierwsze zawody, które będą zarazem otwarciem sezonu organizuje ZS Górnik w Katowicach w dniach 1—2 grudnia 1951 r. Następne zawody klasyfikacyjne w jeździe figurowej i szybkiej odbędą się w Zakopanem w dniach 5—6 stycznia 52 r. (organizuje CWKS).

Występ ciężkoatletów radzieckich w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP). W wypełnionej po brzegi największej świetlicy w Nowej Hucie odbył się 8 bm. wspaniały popis sztangistów radzieckich i polskich. Akademiccy mistrzowie świata Czymiszkian i Miedwiediew oraz Łopatin, Mirkułow i owacyjnie witany rekordzista świata Nowak zademonstrowali najwyższą technikę podnoszenia ciężarów.

Budowniczowie Nowej Huty zgotowali znakomitym sportowcom radzieckim niezwykle gorące powitanie.

Oprócz znakomitych sportowców radzieckich wystąpili również czołowi sztangiści polscy z Copą, Ścigałą i Skowronkiem na czele. Zawodnik Stali ze Szopienic Copa pobił rekord Polski w rwaniu należący do Beka, uzyskując 91 kg (waga średnia).

Rekordzista podkreślił, że wynik swój zawdzięcza cennym wskazówkom sportowców radzieckich.

„Criterium Asów" na żużlu

Kolejarz — Gwardia na ringu

Stolica Pomorza żyje pod znakiem dwóch wielkich imprez sportowych, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę 11 bm. I tak o godz. 11.30 na torze żużlowym ZS Gwardia Bydgoszcz odbędzie się jedyna w swoim rodzaju rewia najlepszych żużlowców polskich, startujących w tzw. „Criterium Asów". Udział w niej weźmie 16 czołowych żużlowców Polski z tegorocznym mistrzem Szwenderowskim z Ogniwa Bytom oraz wicemistrzami Spyrą z Górnika Rybnik i Raniszewskim z Gwardii Bydgoszcz. Oprócz nich ujrzymy takich asów, jak Bendkego z Unii Leszno, Sucheckiego i Krakowiaka z CWKS Warszawa, Dziurę z Górnika Rybnik, Kaznowskiego i Szulczewskiego z Włókniarza Częstochowa, Fiałkowskiego z Budowlanych Warszawa oraz Bonina, Malinowskiego, Nazimka i Kurka z Gwardii Bydgoszcz.

Ogółem odbędzie się 20 biegów, a każdy z zawodników startować będzie pięć razy. Kto zdobędzie I, II i III miejsce w ogólnej punktacji oraz który z zawodników uzyska najlepszy czas dnia oto zadanie jakie stawiamy do rozwiązania uczestnikom konkursu sportowego.

Drugą imprezą, która niewątpliwie zgromadzi tłumy widzów, będzie mecz o mistrzostwo II Ligi bokserskiej pomiędzy reprezentacją ZS Kolejarz i ZS Gwardia. Już dziś wiadomo, iż barw Kolejarza bronić będą Soczewiński, Kudłacik, wicemistrz Polski w wadze półciężkiej Gładysiak, Paterka, Biel II, Nowak i inni. Również Gwardia sygnalizuje najsilniejszą dziesiątkę, opartą na zawodnikach z całej Polski. Początek meczu o godz. 19.00 w hali DOW przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy Jaki będzie wynik ogólny pięściarzy — na to niech odpowiedzą uczestnicy naszego konkursu.

Przypominamy, iż kupony prosimy składać lub nadsyłać do redakcji „IKP" Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 z dopiskiem na kopercie „konkurs sportowy".

Konkurs sportowy IKP nr 14

11. XI. 1951 Bydgoszcz g. 11,30

„Criterium Asów"

I miejsce ....

II miejsce ....

III miejsce ....

Najlepszy czas dnia ....

11. XI. 51 r. Sala DOW Bydg. g. 19

II Liga bokserska

Kolejarz - Gwardia

Wynik ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

....

RADIO

SOBOTA, 10 LISTOPADA 1951 R.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Taneczne melodie ludowe. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Piosenki czeskie. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Audycja szkolna dla kl. II. 13.55 Audycja szkolna dla kl. III i IV 14.15 Pieśni w wyk. chóru PR. 14.35 Muzyka dla wszystkich. 15.30 Audycja dla dzieci „Ja ci zaraz pomogę". 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.30 Opowiadanie Tadeusza Petrykowskiego w związku z Dniem SFMD. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Koncert zespołu mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni. 18.30 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie „W nowym Domu Akademickim". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Grieg — Sonata skrzypcowa — G-dur, op. 13 w wyk. Ireny Dubiskiej i Jerzego Lefelda. 21.50 Audycja literacka. 22.05 Orkiestra RP pod dyr. J. Gerta. 22.45 Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

SATYRA POLITYCZNA



Naród niemiecki przy jednym stole. („Frischer Wind", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11880